

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORDOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 6.00 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.03 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 2.33 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. — Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 106.

BYDGOSZCZ, piątek, dnia 8 maja 1925 roku.

Rok XIX.



Powrót Trockiego.

Berlin, 6. 5. (Pat.) „Vorwärts” donosi z Moskwy: Z powodu uchwały rady komisarzy, aby pozwolić Trockiemu na powrót do Moskwy, Zinowjew, Bucharin i Frunze zagrozili ustąpieniem. Twierdzą nawet, że wymienieni trzej politycy zamierzają wystąpić z partji, uważają bowiem powrót Trockiego za początek ery reformackiej.

Czyżby powtórna dymisja p. Thugutta?

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) W kołach sejmowych krąży pogłoski, że w najbliższym czasie wicepremier Thugutt poda się do dymisji.

Dalszy rozkład „Wyzwolenia”.

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) Ferment w klubie „Wyzwolenia” postępuje nadal. Na wczorajszym posiedzeniu klubu po bardzo burzliwej dyskusji, prezes klubu poseł Rudziński, zrzekł się piastowanej godności.

„Gorliwość” posłów białoruskich.

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) Wobec tego, że poseł Jakowiuk z klubu białoruskiego opuścił więcej niż 15 posiedzeń sejmowych, marszałek Rataj wystąpił do komisji regulaminowej z wnioskiem o odebranie mandatu poselskiego temu posłowi.

Adwokaci bolszewicy chcą bronić Wasyńczuka.

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) Do Sądu Okręgowego w Równie zgłosili się wczoraj wybitni adwokaci kijowscy z żądaniem, by pozwolono im wystąpić w charakterze obrońców posła Wasyńczuka.

Pogrzeb ofiary z pod Starogardu.

Gdańsk, 6. 5. (PAT) Wczoraj po południu odbył się tu pogrzeb jednej z ofiar katastrofy kolejowej pod Starogardem, obywatela niemieckiego, Maksymiljana Woltermanna, członka klasowego związku zawodowego. W zastępstwie generalnego komisarza w pogrzebie wziął udział sekretarz legacyjny, p. Wołowski, z ramienia zarządu kolejowego prezes Dyrekcji Gdańskiej p. Czarnowski i wicedyrektor wydziału administracyjnego p. Bereński. Od Gdańskiej Dyrekcji kolejowej złożono na trumnę okazały wieńiec.

Krwawa masakra w gimnazjum im. Lelewela w Wilnie.

Spaleni przy maturze uczniowie strzelają do profesorów i rzucają na nich granaty ręczne! Sześć trupów i wielu rannych.

Wilno, 6. 5. (Pat.) Dziś o godz. 11 rano w gimnazjum im. Lelewela przy składaniu egzaminu maturalnego jeden z uczniów, niejaki Ławrynowicz, po niekorzystnym wyniku egzaminu wyjął z kieszeni rewolwer i wystrzelił dwukrotnie do dyrektora gimnazjum Biegańskiego, raniąc go lekko w rękę. Siedzący w pobliżu inni uczniowie podbiegli do Ławrynowicza i chąc go obezwładnić, pochwytyli go z tyłu za ręce. Ławrynowicz wypuścił rewolwer, zdołał jednak uwolnić jedną rękę, poczem sięgnął do kieszeni, wydobył granat ręczny i rzucił go przed sobą. Granat eksplodował, zabijając na miejscu Ławrynowicza oraz jednego z szamocących się z nim kolegów nazwiskiem Domańskiego. Pozałamki granatu poraniły ciężko ucznia Zagórskiego, który niebawem zmarł i nieco lżej kilku innych uczniów. W chwilę po wybu-

chu z jednej z ław powstał uczeń Obrapalski, dla którego wynik egzaminu był również niekorzystny i zaczął strzelać z rewolweru do nauczycielskiej komisji egzaminacyjnej. Jeden z strzałów ugodził profesora Jankowskiego, który zachwiał się i upadł. W chwilę potem Obrapalski wystrzelał w skroń odebrał sobie życie. Profesor Jankowski walczył ze śmiercią. Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele władz policyjnych, sądowych i administracyjnych celem przeprowadzenia śledztwa i wyjaśnienia szczegółów zajścia. Przy zwłokach Ławrynowicza znaleziono drugi granat, który na szczęście nie eksplodował.

Wilno, 6. 5. (Pat.) Ciężko ranni pod czas dzisiejszego wybuchu w gimnazjum im. Lelewela prof. Jankowski i uczeń Obrapalski zmarli.

Wykrycie gniazda komunistycznego w Warszawie.

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) Wczoraj w ciągu dnia komisarz policji politycznej Sachanek natknął się w ogrodzie saskim na znanych mu z widzenia dwóch komunistów i poddał ich dyskretniej obserwacji. Po pewnym czasie do obserwowanych podeszła gromadka ludzi, którzy partjami po krótkiej rozmowie się rozeszli w różne strony. Jeden z obserwowanych znikł z oczu policji, za drugim zaś członkowie policji śledczej doszli na ulicę Dzielną 59. Po pewnym czasie wszedł

do tego domu również drugi osobnik, który poprzednio znikł z oczu policji. Wobec tych faktów dokonano rewizji w całym domu. W mieszkaniu 12 wykryto lokal komunistyczny. Aresztowano kilkanaście osób, zabrano obszerny materiał, pozwalający dotrzeć do całego szeregu innych organizacji komunistycznych, oraz skonfiskowano 15.000 złotych, które stanowiły fundusz dyspozycyjny biura.

Generał angielski domaga się rozbrojenia Niemiec.

Jak donosi „Petit Parisien”, generał Morgan, były angielski członek międzysojuszniczej komisji wojskowej kontroli, wyraził opinię, że wszelki pakt bezpieczeństwa będzie daremny, o ile go nie poprzedzi rozbrojenie Niemiec zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego, z których dotychczas ani jedno nie zostało wykonane w całej rozciągłości. Generał Morgan podkreślił dalej, że niemiecki sztab generalny w dalszym ciągu egzystuje, a kadry korpusu armji, znajdującego się dawniej w Nadrenji, znajdują się obecnie po tamtej stronie Renu. Wreszcie generał Morgan wskazał na ścisły związek, jaki istnieje pomiędzy bezpieczeństwem Anglii, a bezpieczeństwem Francji.

Generał John Hartmann Morgan jest wybitnym uczonym w dziedzinie prawa politycznego. Zna on Niemcy nie od dziś, bo studiował w Berlinie. Zrzekań politycznych zbliżony do libera-

łów, w latach 1904—1905 był współpracownikiem Manchester Guardian, dziennika sympatyzującego z Niemcami. Poza to zważyć należy, że gen. Morgan jest synem pastora. To wszystko powinno go korzystnie uprzedzić dla Niemiec. Uczony jednak, mając możność jako członek komisji kontroli zbrojeń Niemiec, wydał obiektywny sąd o zbrodniczych intencjach Niemiec w książce. „The Present State of Germany”.

Zgon Thorsson'a.

Sztokholm, 6. 5. (Pat.) Zmarł tu szwedzki minister skarbu Thorsson, który przed kilku dopiero tygodniami wybrany został przewodniczącym szwedzkiej partji socjal-demokratycznej w miejsce Brantinga.

Thorsson, z zawodu czeladnik szewski, przeprowadził uzdrowienie finansów szwedzkich.

Listy lwowskie.

(Korespondencja własna).

(Pobratymstwo miast kresowych. — Lwów w uroczystościach majowych. — Zasłużona pionierka Skarbu Narodowego. — Zgrzyty Pilsudczyzny. — Hołd dla redaktora Teski).

Lwów, 4 maja.

Pragnę rzucić most duchowy pomiędzy dwoma Kresowami gradami, dalekimi sobie — a jednak tak bliskimi... Mostowi temu chcę nadać fundament prawdy — ona niech zastąpi literackie ornamenta, na jakie nie stać nieudolne pióro.

Miasta kresowe na różnych rubieżach jedno mają posłannictwo. Trzymać straż niezłomną u ojczywistych granic. Ta wierna, znojna służba łączy miasta nawet rozdzielone i mało wzajem się znające. Świst wrzesińskich rózeg odczuł — a gdy na parę lat przed wojną wskutek wylewów rzek widmo głodu zaciążyło nad Wschodnią Małopolską, nie otworzyli swoich gumien bogate, środkowe Ziemię polskie, ale rozwarły się za to na oścież wasze pańskie i kmiecie śpichrze kresowe. Niedolę Sanu i Dniestru zrozumiano nad Brdą i Wartą.

Łączy nas wspólny zaszczyt ale i to samo niebezpieczeństwo służby kresowej. Zbrodnicza ręka psuje tor kolejowy pod Starogardem i grzebie dziesiątki ofiar w pionących drzazgach wagonów, nasza lwowska prochownia dwukrotnie już wisiała na włosku tlejącego lontu. Wilczy pazur Hindenburga radby się przedewszystkiem skąpać w naszej bohaterskiej krwi kresowej, a mogiła Zadwórze, grodząca bolszewickiej dzicy pochod na Lwów — to ostrzeżenie nie tylko dla Moskwy ale i Berlina. I gdybyśmy w przyszłości dopomóc Wam mieli do nowego Zadwórze u zachodnich granic skwitowalibyśmy tylko wielkopolską legję, ocalałą Lwów w posępnych dniach ukraińskiej rebelii i przemocy.

Wspólnie, często niepostrzeżenie gró madzimy termopilskie kamienie, zasłaniając polską Spartę...

W kresowych gradach krew mieszańców, nawet zatrutą jadami internacjonalu, nie ulega tak łatwo rozkładowi. Dowodem tego — czerwone uroczystości majowe we Lwowie. Bez robotniczego entuzjazmu, bez masowego rozmachu i przekonania. Małe zgromadzenie na placu Gosiewskiego, do znużenia ci sami dorocznicy mówcy, na koszarowo-socjalistyczny dryl wymuszony pochod — oto epizodyczny obrazek cząstki Lwowa w reklamowane święto pierwszego maja. Jakże inaczej wygląda gród nasz w święto 3 maja, właśnie kiedy piszę te słowa. Miasto całe rozplomienia zapał, w pochodzie mrowiska ludzkie, wszystkie warstwy i stany w jednym wielkim, świętem narodowym kolisku i zbrataniu. Mamy przytem lokalną radość. Z okazji świątecznych uroczystości ozdobił krzyż komandorski zasłużoną pierś wielbioną

tu powszechnie Marji Denel. Skromna, szara pracownica szkolna stała się heroiną narodową przez gigantyczną pracę dla Narodowego Skarbu. Wątpliwie postaci, ościetycznego wyglądu, ołbrzymiała, gdy objędzając niestrudzenie miasta i sioła, wzywała społeczeństwo do oddawania złota i srebra na podkład polskiej waluty. Jak Piotr z Amiens, uskrzydłający krzyżowych rycerzy, kruszyła płomiennym ołowiem najtwardsze opoki — to też przez ręce jej płynęła lawina złota Banku Polskiego ona, serdeczna cząstka węgielnego kamienia, nie otrzymała nawet zaproszenia — teraz zrehabilitowała się Warszawa komandorskim krzyżem. Mieszana opinia naszego grodu pyta jednak równocześnie, za jakie zasługi otrzymał krzyż komandorski dr. Aleksander Vogel, przebrzmiały, bezideowy dziennikarz, dziś jeszcze najwyższą kasynową powagą z ulicy Akademickiej?

Zgrzyt w przepiękny dzień majowy wprowadził tutejszy związek strzelecki, rozlepiający po mieście afisze, sławiące Piłsudskiego i ofarujące mu buławę nad armią polską jako militarne antidotum na regimentorstwo Hindenburga Buława pozostanie na papierze, a raczej afiszu, który i tak jutro zniknie z murów miasta. Lwów, ten patryjotyczny, krwawiący się Lwów, nie poniesie buławy temu, który groził rewolwerem adjutantem, wspominającym o odsieczy lwowskiej. Wyznał to pan marszałek w publicznym odczytaniu w ratuszowej sali lwowskiej. Wyznał i nie żałował...

Omali nie byłbym spędził majowego święta w waszej Bydgoszczy, powiększając żeby i na szarem końcu grono rojnych — jak przypuszczają mogą — gości, którzy zjechali uczcić jubileusz i orderową dekorację Naczelnego Redaktora „Dziennika Bydgoskiego“).

W pruskiej katowni hartowały się polskie serca, tężały orle skrzydła, szkolił się giewontowy huf rycerski. Rosła wiecznie mocarna siła polska mimo kolb żandarmskich, pola ustaw wyjątkowych, tułaczki Drzymałów. Siła ta spędzała sen z niemieckich powiek i sceptyk pruski, niedowierzący legendzie Barbarossy, lękał się jednak cudu trumny św. Stanisława, symbolu scalenia męczonicy ojczyzny. W siermiędze, bluzie, żupanie czy fioletach, wszędzie — jak Wielkopolska długa i szeroka — spotykałeś krocie, przygotowujące ziszczanie wróżby krakowskiego sarkofagu. I stąd cała Polska a z nią nasz gród kresowy dzieli Waszą radość i chlubę z okazji jubileuszu i dekoracji Redaktora, którego gromkie i nieuleknione pióro starczyło za lutnię Tyrtejską w dniach walki, zwiastującej zorzę cudu od baszt kruswickich po czerwieńskie grody.

Dr. A. B.

*) Od redakcji. Otóż co do tej orderowej dekoracji, o której mówiło zresztą całe miasto. Drugi już raz ofiarowano red. Tesce w tym roku odznaczenie orderu Polonia Restituta. Ale jubilat, nietylko szczerzy lecz i zatwardziały demokracja, wymówił się ponownie od tego zaszczytu, który wprowadziło wysoce ceni, ale który się nie zgadza z jego osobistymi na tę rzecz zapatrywaniami.

Dziwne!

O potrzebie bojkotu firm gdańskich pisaliśmy już tyle, że dalsze walkowanie tej sprawy jest chyba zbyteczne, zwłaszcza, że całe społeczeństwo stanowisko to w niezliczonych odezwach poparło. Nie wie o tem prawdopodobnie Zarząd Spółdzielni Oficerów Marynarki Wojennej, ogłaszając w „Danziger Kurrier“ przetarg ofertowy na budowę 170 wyl w Gdyni. Czyżby panowie oficerowie marynarki wojennej zabawiali się w dyplomację i ze względów dyplomatycznych nie popierali bojkotu firm gdańskich? Inerat ten jest tem dziwniejszy, że w Gdańsku mamy aż 3 gazety polskie, dwie w języku polskim a jedną w niemieckim. W każdym razie postępowanie oficerów marynarki wojennej jest bardzo dziwne.

Marnotrawny syn króla Piotra.



Białogród, 6. 5. (Pat.) Książę Jerzy serbski został przewieziony do dóbr państwowych Belje, które mu król wyznaczył jako stałe miejsce pobytu. To postanowienie króla zostało spowodowane całym szeregiem skandali, których główną osobą był książę Jerzy. Już od dłuższego czasu otaczał się on ziem towarzystwem i bardzo często w miejscach publicznych wyrażał się z pogardą o królu serbskim i o obecnym systemie rządów w Jugosławiji. W związku z umieszczeniem ks. Jerzego w Belje przeprowadzono cały szereg rewizji domowych u ludzi, którzy pozostawali w styczności z księciem. Między innymi przeprowadzono rewizję u pułkownika Andielkowicza, który dawniej był nauczycielem księcia Jerzego, a u którego tenże od pewnego czasu prawie

stałe przebywał. U Andielkowicza zakwestrowano 2 kufry, należące do księcia Jerzego, jego pamiętniki oraz listy księcia. Poza tem przedsięwzięto rewizję domowe u członka partii republikańskiej Jaza Prodanowicza, u redaktora dziennika „Republika“ Ikonica, u adwokata Michała Pietrowica i u syna wojewody Nisica.

Myśl internowania księcia Jerzego powstała już w roku 1922. Wówczas zamierzono umieścić go w Niszu, ale w tym czasie stan jego zdrowia poprawił się znacznie tak, że porzucono myśl internowania. Wkrótce jednak poczył książę Jerzy zdradzać duże zdenerwowanie, specjalnie zaś nienormalny jego stan objawiał się w ustawicznej obawie przed otruciem tak, że nie stołował się już więcej w domu, lecz w restauracji. W najbliższych dniach zbierze się rada koronna, która ustanowi opiekuna dla księcia oraz zarządcę jego majątku.

* * *

Uwaga Redakcji: Książę Jerzy jest przyrodnim bratem króla Aleksandra. Był on jako najstarszy syn króla Piotra następcą tronu, ale praw tych został pozbawiony przez króla Piotra, ponieważ skłaniał się do życia hulawczego, które nietylko na rodzinę królewską, ale i naród serbski ściągało nieszczęście.

W Afryce biją żydów.

Jak donoszą z Algieru, w miejscowości Oran na skutek zwycięstwa listy antysemitki podczas miejscowych wyborów wynikły starcia uliczne pomiędzy miejscową ludnością hiszpańską i żydowską, przyczem dwie osoby zostały zabite oraz kilka osób odniosło rany. Wreszcie żandarmerja przywróciła spokój.

* * *

Oran, stolica departamentu w Algierji zachodniej liczy około 150 000 mieszkańców, z czego 120 tys. Europejczyków. Od r. 1509—1792 z przerwą pomiędzy r. 1708—1732 Oran był w posiadaniu Hiszpanji, a od 1833 r. jest kolonią francuską.

Ogólna pielgrzymka polska w Rzymie.

W dniu pierwszego maja o godzinie 12,45 na dworcu Termini zjawili się przedstawiciele państwa i kolonja polska w Rzymie, aby powitać przybywających rodaków. Byli ks. arcyb. Ciepłak, ks. prałat Florczak, ks. rektorowie Jagala i Niemczewski, ambasadę przy Watykanie reprezentował radca Perłowski z sekretarzem Frankowskim, oraz p. Komierowski; poselstwo przy Kwirynale — konsul dr. Brodzki oraz pp. Siemiradzcy, dalej z pięknymi odznakami wystąpił Komitet jubileuszowy, a to: hr. Drohojowska, ks. prof. Janicki, dr. Poraj-Madejski, inż. Piotrowski, pani D'Angelio z córkami, dziennikarze polscy, O. O. Zmartwychwstańcy, S. S. Nazaretanki, oraz wiele innych osób.

Wkrótce w halę dworcową wjechał pierwszy pociąg, wiozący naszych pielgrzymów. — Wsiadali z widocznym przemęczeniem przebytą drogą na twarzach, jednakże wesoło i z humorem. Wszystkie stany są reprezentowane, księża, nauczycielstwo, urzędnicy, mieszczanie i chłopci. Ci ostatni przybyli w swych barwnych strojach, które zwracały ogólną uwagę.

Wszyscy udali się do westybulu, gdzie podzielili się na grupy, wedle poprzednio przeznaczonych mieszkań.

Spokojnie i wzorowo odbywało się wszystko. Intensywna praca ks. Tomacki i jego zdolności organizacyjne były widoczne. Podkreślić się je musi, albowiem operowanie tak różnym materiałem stwarza nie byle jakie trudności, które pokonać można tylko pełną poświęcenia pracą.

W 20 minut potem przybył następny pociąg, wiozący również 400 osób. Po powitaniach, wzajemnej prezentacji, również i ci przybyli w przeciągu zaledwie minut zostali ulokowani w tram-

Ważnym, a od 1833 r. jest kolonią francuską.

Żydzi zniszczyli redakcję dziennika antysemitki.

Paryż, 6. 5. (Pat.) „Telegraphen-Comp.“ donosi z Oranu, że doszło tam wczoraj do zajść w związku ze zwycięstwem, odniesionem przy wyborach przez listę antysemitki. Kilkuset Żydów wyruszyło przed redakcję dziennika „Le Petit Orane“, który gorąco agitował przeciwko Żydom i zniszczyło urządzenie redakcji. W czasie walki zabito dwie osoby, poza tem 50 osób jest lżej lub ciężiej rannych.

wajach i autach, którymi dotarli do swych pensjonatów. Drugim pociągiem przybyli ks. biskupi: Fiszer, Nowak, Łukomski i Nowowiejski, oraz urzędnik poselstwa polskiego w Rzymie p. Guze, który poprzedniego dnia wyjechał do Terni, aby kierownikom obydwóch pociągów poinformować o małych zmianach w ulokowaniu pielgrzymów.

Jednym słowem organizacja tej pielgrzymki jest wzorowa i jest nadzieją, że aż do końca taką będzie i nasi pielgrzymi wyniosą tylko przyjemne wspomnienia.

Popołudniu o godz. 5-ej pielgrzymi w imponującym pochodzie przeciągali ulicami Wiecznego Miasta, zdążając do bazyliki św. Piotra, gdzie odbyli wizyty jubileuszowe.

Nazajutrz, w sobotę 2 maja wszyscy gremjalnie odbyli wizyty jubileuszowe w bazylice Najśw. Panny Marji Większej, skąd pieszo, pochodem udali się do bazyliki św. Jana Laterańskiego. Popołudniu odbyła się spowiedź w bazylice św. Piotra.

W dzień święta narodowego 3-go Maja, pielgrzymi o godzinie 7-ej rano wysłuchali Mszy św. odprawionej przy głównym ołtarzu przez Ojca św. i przyjęli Komunię św. O godzinie 11-ej rano solenną Mszę św. celebrował ks. arcybiskup Ciepłak w kościele św. Stanisława.

Wreszcie popołudniu o godzinie 4-ej wszyscy pielgrzymi z biskupami na czele uczestniczyli w ceremonii beatyfikacyjnej Józefa Cafasso.

Wszyscy ogromnie zadowoleni, z zainteresowaniem zwiedzają kościoły, a po odbyciu jubileuszowej wizyty w bazylice św. Pawła za murami, rozpoczną zwiedzać muzea i zabytki.

Sijcie

wódki
Milcherta.

Dziwne stanowisko Niemców do katastrofy kolejowej na Pomerzu.

Podaliśmy w wtorkowym numerze charakterystyczny głos „Marienburger Zeitung“ w tej sprawie. Dziś podajemy głos kwidzyńskiej „Weichsel-Zeitung“. Otóż czytamy w tem piśmie dosłownie:

Die Polen haben seit Uebernahme der Eisenbahnen im Korridor die Verpflichtungen des deutsch-polnischen Korridorabkommens in groblicher Weise vernachlässigt und es an Betriebssicherheit und technischer Bewachung des Eisenbahnkoerpers in jeder Beziehung fehlen lassen. Das Unglück beleuchtet grell die Unmöglichkeit des Korridors.

Katastrofa widocznie nie bardzo Niemców zajmuje, ale — korytarz...

Wielkie zwycięstwo polskich jeźdźców w Nioel.

W międzynarodowym konkursie hipnicznym (puhar narodów) drużyna polska zdobyła pierwszą nagrodę, drużyna portugalska drugą, belgijska trzecia, a francuska czwartą nagrodę.

7-ma rocznica bitwy pod Kaniowem.

W dniu 11 maja, jako w siódmą rocznicę bitwy b. II korpusu wschodniego z Niemcami pod Kaniowem, odbędzie się nabożeństwo ku czci poległych pod Kaniowem. Następnie tegoż dnia odbędzie się roczne walne zgromadzenie Związku Kaniowczyków.

Nowy most na kresach.

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł.) Z Wilna donoszą, że został oddany uroczysto do użytku publicznego nowy most na rzece Wilji niedaleko wsi Ryncynieta w obecności delegata rządowego Raczkiewicza. Nowy ten most, długości 188 mtr., ma bardzo wielkie znaczenie komunikacyjne i gospodarcze.

Niemcy zabiegają o nową pożyczkę.

London, 6. 5. (Pat.) Telegraphen Comp. donosi, że rząd niemiecki zamierza w ciągu letnich miesięcy prosić państwa sojusznicze o przyznanie Niemcom nowej pożyczki w sumie półtora miljarda marek złotych, gdyż pożyczka Davesa jest już na wyczerpaniu.



Trelleborga podeszew gumowa Mocna, tania i zdrowa



Kogo nie trapią dziś ustawicznie wzrastające wydatki... ?

Przynajmniej od jednej troski wolni będziecie, zaopatrując się w Trelleborga gumowe podeszwy do naklejania, takowa bowiem zastąpią w zupełności 3-4 podeszwy skórzane.

Użyciem tych podeszew oszczędza się każdorazowo 12 złotych i więcej. Oprócz tego dodają elegancji, są nieprzemakalne, nie brudzą, a wskutek specjalnego preparowania materiału nie ślizgają się nawet po lodzie. Poza tem nie różnią się niezem od podeszew skórzanych, są łatwe do naklejania, a na życzenie też przez własnego obuwnika, i przymocowane bez użycia szkodliwych gwoździ, trzymają bardzo trwale.

Trelleborga podeszwy nadają się także do podziewania kaloszy, obuwia dla gimnastyki oraz wszelkiego obuwia gumowego.

Kup natychmiast, a oszczędzisz pieniądze! Cena za parę złotych 2,75, 3.-, 3,25 dla dzieci, pań i panów.

Do nabycia w wszystkich pierwszorzędnych składach obuwia i skor.

Specjalne zakłady przystosowujące podeszwy do obuwia w Bydgoszczy:

Trelleborg przy ul. Paderewskiego 14, O. Müller, Gdańska 45, K. Gabrielowicz, plac Piastowski nr. 3, J. Dilling, ul. Toruńska 119, J. Budyś ul. Poznańska 27, W. Repka, ul. Śniadeckich 25, Kern, ul. Jagiellońska 31, „Tani Bazar“ Stary Rynek nr. 14, Otto Rielsch, Sepolno (Pomorze).

„Szwedpol“ Bydgoszcz
Generałna Agentura dla Polski

Unji Lubelskiej 14a. (592)

Z KRAJU.

Magistrat w Sosnowcu nie uznaje święta narodowego.

Charakterystyczną jest doprawdy rzeczą, że Magistrat w Sosnowcu świętował nalezycie dzień 1 maja, zamykając swe podwoje w tym dniu dla interesentów. Głowy miasta brały udział w pochodzie czerwonej międzynarodówki, podczas kiedy w dniu święta narodowego 3 Maja, przedstawiciele Magistratu nie było widać nigdzie. Dziwne to i doprawdy niezrozumiałe dla naszego społeczeństwa podobne nieliczenie się z opinią ogółu, dla kokietowania międzynarodówki.

Należy się zapytać władz nadzorczych, czy istnieje przepis zezwalający samorządom urządzania sobie dowolnych świąt w dniu 1 maja i prowokowania w ten sposób ludności.

Ile wart jest Kalisz?

Według „Przewodnika m. Kalisza i informatora handlowo-przemysłowego na rok 1925“, wydanego nakładem magistratu, majątek miasta Kalisza oszacowany jest na sumę 10.576.456 zł. Długi zaś, zaciągnięte na konieczne inwestycje, wynoszą 331.705 zł.

Milionowy spadek.

Zamieszkały w Częstochowie robotnik, Tomasz Tata, otrzymał urzędowe zawiadomienie, że zmarły w Ameryce wuj jego żony, niejaki Depeczyński, pozostawił mu w spadku dużą fabrykę metalurgiczną i przeszło milion dolarów w gotówce.

Jak Niemiec w Starogardzie spekulował na nieszczęściu współbraci.

Nasz sprawozdawca będąc w Starogardzie zmuszony był odwiedzić miejscowy komisariat policji. A było to tak: oczywiście w podróży trzeba było coś zjeść. Na sali restauracji hotelu Wiedeńskiego, na rynku siedziało już kilkanaście osób z Chojnic, którzy również zwiedzali miejsce katastrofy.

Po kolacji, gdy przyszło do płacenia właściciel niemiec za mikroskopijny kotlet zarządził aż 2 zł 75 gr, zaś za zimne przekąski — 15 zł, gdy zaczęto się z nim targować, opuścił na zł 10, zaś za kotlet płacono 2,75 zł.

A więc najskromniejsza kolacja kosztowała na 3 osoby 21 zł.

Oburzeni niesłychanym zdzierstwem, wszyscy udali się do miejscowego komisariatu policji i całą sprawę oddano w ręce przed. Zaka wraz z autentycznymi rachunkami. Sądźmy że władze miejscowe zajmą się należycie tą sprawą.

Zakopane — Tetmajerowi.

W Zakopanem powstał komitet uczczenia Tetmajera przez ofiarowanie mu domu w tej ukochanej przez wielkiego Tatrapiewcę miejscowości. Zakopane nie chce pozostać w tyle poza Bydgoszczą.

St. Brandowski

17

Tomasz Skower i jego córka.

Powieść w 3 częściach.

Część I i II spisana według bydgoskich i poznańskich aktów kryminalnych, część III według pamiętnika Marii Skower.

(Ciąg dalszy)

Doszedł do pierwszej latarni w ulicy Toruńskiej i teraz dopiero począł się zastanawiać nad swoim wyglądem. Płaszcz obłożony i potargany, koinierzyk zerwany, bez krawatki...

W tej chwili i to zauważył, że jest i bez kapelusza. Prawdopodobnie zgubił go podczas szamotania się z warjatem. Jak on mógł zejść tak daleko z gołą głową? Dlatego niektórzy ludzie tak dziwnie za nim się oglądali.

Równocześnie z tem spostrzeżeniem poczęło go ziębić w głowę. I nie dziw. Miał widać pełne śniegu i wody.

Stropił się, bo należałoby postarać się o kapelusz — ale gdzie? Do domu nie wróci, magazyny pozamykane, u nikogo ze znajomych o tak późnej porze kapelusza nie pożyczą — aż przyszedł mu na myśl handlarz starzyzna Fajbusch, który przy ulicy Jezuickiej posiadał rodzaj składu komisowego najrozmaitszych starzych rupieci, a między innymi ubrań i bielizny. Fajbusch był nawet jego dobry znajomy. Umyślił, że sobie nawet to

Wyjawienia posta Korfantego o powstaniu śląskim.

Narady nieostrożnych komisarzy. — Rozstrzygająca wiadomość w Czarnym Lesie. — Wszyscy za powstaniem. — Ogłoszenie odezwy.

„Rzeczpospolita“ drukuje z okazji czwartej rocznicy wybuchu powstania śląskiego sensacyjny artykuł posta Korfantego p. t. „Jak wybuchło powstanie śląskie“.

Po plebiscycie — opowiada poseł Korfanty — należało szybko sprecyzować przyszłą granicę. General Le Rond wysunął swój projekt, który nieznacznie tylko różnił się od tak zwanej linii Korfantego. Natomiast Anglicy i Włosi byli ogromnie niechętni tym projektem. Komisja Międzysojusznicza w Opolu miała opracować raport w sprawie granicy. O jej obradach posiadał pos. Korfanty dobre informacje.

„Obserwowałem — pisze — wsty stkich komisarzy bez wyjątku. Ponadto byłem w posiadaniu szyfru komisarza angielskiego Percival'a i wiele z jego depeesz przejmowałem, informując się o najtajniejszych jego zamiarach. Kosze do papierów poszczególnych pp. komisarzy, jak kopalnie złota eksploatowane przez mych mężów zaufania, również dostarczały mi wiele ciekawego materiału. Lekkożywnie rzucono tam bruljony i projekty ważnych listów“.

Tym sposobem dowiedział się Korfanty, że raport komisji względnie raporty poszczególnych komisarzy zostały wysłane 1-go maja do Londynu. Już wówczas postanowił Korfanty przygotować wybuch powstania i polecił komendantowi organizacji wojskowej hr. Mielżyńskiemu wydać odpowiednie zarządzenia. Dnia 30 kwietnia nad ranem

Śledztwo w sprawie Muraszki.

Warszawa, 6 maja. Komenda Główna P. P. w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych postanowiła wytoczyć dochodzenia dyscyplinarne przeciw zabójcy Bagińskiego i Wieczorkiewicza st. przed. Muraszce, który przyznał się do winy, twierdząc, że działał w afekcie i że nie miał żadnych współników. Szczegółowe śledztwo potwierdza jego oświadczenie.

Minister spraw wewn. dekretem z dnia 1 maja wydalili z policji st. przed. Muraszkę jako zabójcę. Znajduje się on w więzieniu w Wilnie, a sądzić go będzie sąd w Nowogródku. Prócz niego pociągnięto do odpowiedzialności asp. Szyszkiewicza i przed. Lewandowskiego, a Minister spraw wewn. starostę Zajęczkowskiego.

i owo u niego kupi, póki ma pieniądze.

Nagle, jak gdyby go kosa ukąsiła w piersi, wsunął rękę szybko pod zarzutkę, ale i natychmiast się uspokoił. Przeraziła go na chwilę myśl, czy podczas szamotania się z warjatem nie wypadł mu pieniądź. Ale nie. Zwitek banknotów siedział głęboko w kieszeni.

Fajbusch miał jeszcze magazyn otwarty. Był to znany paser, który skupował za bezcen skradzione rzeczy i dlatego siedział do późnej nocy w interesie. Jeżeli kto ukradł co w nocy, to mógł przyjść do niego każdego czasu. Jeżeli nawet lokal był zamknięty, to wystarczało tylko zapukać do okna Fajbusch zrywał się i otwierał, licząc na tanie kupno.

Gdy Skower przyszedł, interes jego był tylko lekko przymknięty.

— Dobry wieczór, panie Fajbusch!

— Siedząc na kanapie, kiwnął mu zaledwie głową na powitanie. Bo dawniej, gdy Skower wysprzedawał za bezcen u niego swoją dobrą garderobę, był on mile przez niego widzianym gościem. W ostatnich czasach przynosił mu na sprzedaż resztki tylko swych rzeczy, bezwartościową tandetę i lichotę, a taki klient nie miał u niego znaczenia.

— Pokaż mi pan jaki porządny kapelusz — rzekł Skower siadając bez ceremonii na kanapie, bo ze zmęczenia i ze wzruszenia nogi pod nim drżały.

— Tam są kapelusze — wskazał mu zyd na stół w kącie, gdzie piątrzył się

nadjechał do Czarnego Lasu, majątku p. Niegolewskiego wysłaniec z Opola.

„Wyjechał z Opola w tejsamej chwili, kiedy pojechał kurjer z fatalnymi raportami do Londynu. Cała para pędził na łeb, na szyję do Czarnego Lasu. Le Rond pozostał nam wiernym, dawał nam dwie trzecie Śląska. Percival natomiast i di Marinis dają nam Pszczynę i Rybnik, oraz mały skrawek powiatu katowickiego.

„Kości zostały rzucone“ — pisze poseł Korfanty.

W kilka godzin później w Bytomiu w hotelu „Lomnitz“ odbyła się konferencja przywódców partji polskich, związków zawodowych i szefów oddziałów Komisariatu Plebiscytowego. Na wniosek posta Korfantego jednogłośnie postanowiono rozpocząć walkę; 2 maja miał się rozpocząć strajk generalny, a następnej nocy — powstanie.

Do Berlina wyjechał kap. Jankowski, by tam rozgłosić w prasie berlińskiej wiadomości o propozycjach komisarzy. To miało być hasłem powstania. Jednakowoż kap. Jankowski zatrzymany przez Niemców spóźnił się do Berlina. Wobec tego Korfanty napisał sam wiadomość o propozycjach komisarzy. Natychmiast wydrukowano ją w nadzwyczajnych wydaniach gazet i rozrzucono po całym kraju. Wszędzie zaplanowano niebawem poruszenie. Tymczasem usunięto z „Lomnitzu“ poufne dokumenty, a Korfanty wraz z najbliższymi współpracownikami wyjechał do Sosnowca...

Fabryka fałszywych banknotów w drukarni żydowskich pism w Łodzi.

W zakładach drukarskich żydowskich dzienników znaleziono fabrykę fałszywych pieniędzy, posiadającą wszystkie preparaty do tego celu. Fabrykacja miała być zakrojona na szeroką skalę.

Kobiety szpiegami.

Policja w Krakowie aresztowała kilka kobiet, które bez pozwolenia uczeźczyły do koszar wojskowych, zawierając znajomości z żołnierzami, wypytując ich o rozlokowanie różnych oddziałów wojskowych i inne kwestje, dotyczące wojskowości. Aresztowane kobiety podejrzane są o wysługiwa-

cały stos najróżnorodniejszych czapek, cylindrów i innych nakryć na głowę.

Skower przymierzył parę kapeluszy, ale w rezultacie wybrał starą, barankową czapkę, za którą zapłacił bez targu pół talara.

Gdy zyd ujrzał, jak Skower w czapce wygląda, ożywił się nagle i pociągnął go pod lampę na środek pokoju.

— Co się panu zrobiło w głowę? — spytał Skowera i wetknął mu w rękę małe lusterko.

Skower przeglądał się w nim i swoim oczom nie chciał wierzyć. Całą twarz miał podrapaną i pokrwawioną, a jeszcze bardziej szyć, po której wily się sine, podbiegłe krwią pęgi.

Przestraszył się tym widokiem, ale jeszcze bardziej od niego zaniepokoił się zyd, bo odebrał mu lusterko i podszedł do drzwi, jakby go chciał wyprowadzić.

— Wiesz pan, z czego to jest? Z żoną się pobitem i ona mnie tak podrapała — roześmiał się Skower z udaną wesołością.

— Czemu nie? Kobieta, jak ona jest zła, to ona jest gorsza od pies — przywodził Fajbusch.

Teraz zauważył Skower, że i płaszcz jego znajduje się w stanie pożałowania godnym. Ciemnym wieczorem ujdzie, ale jak będzie w nim za dnia wyglądał?

Poprosił więc Fajbuscha o płaszcz, a gdy już jeden wybrał i wytargował, przyszło mu na myśl, że musi mieć porządną garderobę na siebie, jeżeli chce się starać o jakąś posadę, w czem Zgoński miał mu być pomocny. Zresztą i garnitur jego mocno zniszczony, gdzieś

nie się wrogim elementom i pozostają w śledztwie. Wojskowość wydała wobec powyższego faktu zarządzenie, zakazujące wstępu do koszar osobom cywilnym bez zezwolenia dyżurnego oficera.

Komunista Królikowski rezygnuje z mandatu poselskiego.

Posel komunistyczny Królikowski, który stoi pod zarzutem homoseksualizmu, zgłosił wczoraj na ręce marszałka sejmu rezygnację z mandatu poselskiego.

Uczenie powstańca-garibaldiczyka.

W dniu 5 bm. Olkusz obchodzi 62 rocznicę śmierci dowódcy w roku 1863 za sprawę polską śp. pułkownika Franciszka Nullo.

W dniu bowiem 5 maja 1863 r. w ustroniu pod Krzykawką niedaleko Olkusza padł od kul nieprzyjacielskich bohater-Garibaldiczyk, który z włoskiego kraju pośpieszył stanąć w szeregach polskich, aby walczyć za Jej wolność. Niestety przemożna siła wroga nie ziszcila jego gorących pragnień, które zabrał do grobu, aby tam po 55 latach doczekać niepodległości Tej, za którą przelał krew.

W kilka lat potem jakaś nieznana reka wzniosła skromny pomnik na mogile bohatera, a przed dwoma laty stanął na tem miejscu piękny pomnik.

Jak będzie wyglądała wojna w przyszłości.

Co się stanie pierwszego dnia mobilizacji? — zapytuje p. Mortane, publicysta francuski w piśmie „La vie aerien“.

Ci, którzy pamiętają najkrwawsze noce bombardowania Paryża, nie będą w stanie wyobrazić sobie nawet w przybliżeniu, co się dzieć może już dnia pierwszego: Flota powietrzna wysłana zostanie na kraj nieprzyjacielski. Dwa, trzy tysiące samolotów ukaże się tak nagle, że nie będzie nawet czasu nikogo uprzedzić. Każdy samolot będzie zaopatrzony w kilka tysięcy kilogramów bomb, być może i gazowych. Bomby będą udoskonalone i skuteczniejsze od obecnych. W ciągu kilku chwil całe miasto mogą być zrujnowane i spalone. Mieszkańcy, którzy nie zginą pod gruzami miast, zostaną zdruzgotani moralnie i nie będą już zdolni do obrony. Mobilizacja nie da się przeprowadzić skutecznie. Zanim spadnie pierwszy strzał karabinowy, serce kraju zamrze od powietrznego natarcia. Wszystko zginie w strasnym wybuchu od bomb, niosących śmierć i spustoszenie“.

Przygotowujmy się do obrony przed napadem powietrznym! Pamiętajmy o Lidze O. P. P.!

nawet przez warjata nadtargany, wołał literalnie o zmianę na lepszy.

Ubrał się więc u Fajbuscha cały, od stóp aż do głowy, a stare ubranie zostawił u niego, obiecując je nazajutrz odebrać.

Zyd jednak, mimo zrobionego dobrego interesu, poczuł do Skowera jakiś instynktowny lęk i starał się go jaknajprędzej pozbyć.

Skower wyszedłszy na ulicę, zaczął myśleć o mieszkaniu nad Wisłą, i aż skamieniał z przykrego uczucia, jakie nim ogarnęło. Należało wrócić do domu, pójść na rękę Zgońskiemu, rzecz wyświeltić...

Co się stało z Marią? Pytanie to jak ował uprzykrzony wracało mu ciągle i siadało na mózgu. Czyżby ją Fryc udusił?

Bez wątplenia, że to zrobił. Wskazywały na to drzwi otwarte, ten nieporządek w pokoju, w którym leżała chora, i nareszcie napad na niego samego.

Skierował się ku ulicy Toruńskiej. Postanowił sprawę wyjaśnić, zbadać dokładnie, co tam zaszło, ewentualnie zawiadomić o wszystkim policję.

Ale gdy doszedł do dzisiejszego kościoła garnizonowego, opuściła go odwaga. Ta ciemnica nad Brdą i ten szum rzeki, przejmowały go lękiem. Szedł a raczej skradał się dalej powoli, aż doszedł do miejsca, gdzie zaczyna się ta uboga nadbrzeżna kolonja. Zaczął się pod drzewem i nadślućkiwał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Diecezja chełmińska.

Zarząd Sodalicji św. Ignacego donosi wiel. ks. ks. Sodalisom, że członek Sodalicji ks. jubilat Antoni Langowski, proboszcz w Wudzynie, zasnął w Panu 28 kwietnia.

Prezentę na opróżnione probostwo parafii Lutowo, w powiecie sepoleńskim, udzielił p. wojewoda pomorski księdzu Romanowi Barze, wikaremu w Złotowie (Flatow, w obrębie administratury apostołskiej w Tucznie).

Kuchnia nowoczesnego okrętu.

Słusznie nazwano okręt nowoczesny pływającym małym miastem. Wszak liczba pasażerów na takim okręcie wynosi 1600 do 2000 osób, nie wliczając w to służby i załogi. Jeśli zaś chodzi o komfort, o wspólnie salony, łazienki, place tenisowe, czytelnia a wreszcie o — kuchnię, to chyba tylko pierwszorzędne hotele amerykańskie porównać można pod tym względem z luksusowym okrętem doby naszej. Ale pasażer korzystający z tych wszystkich wygod, rzadko kiedy zadaje sobie trud, bliższego zbadania ogromu pracy, jakiego wymaga obsługa nowoczesnego okrętu. W szczególności uważa to za rzecz samo przez się zrozumiałą, że na pełnym morzu jada codziennie wszystkie potrawy, do których podniebienie przyzwyczało się na lądzie. Kto jednak zajrzy za kulisy, ten ze zdumieniem przekona się, jaki nadzwyczajny aparat jest potrzebny, by pasażerowie mogli mieć te wszystkie wygody, nad którymi się wcale nie zastanawiają.

Sama służba aprowizacyjna wymaga pracy 200 — ludzi, zajętych w spiżarniach, piekarni, kuchni i salach jadalnych. Podróż np. do nowego Jorku i napowrót, trwająca przeciętnie dwa tygodnie, wymaga dziennie kilkadziesiąt tysięcy porcji jadła. Można sobie tedy wyobrazić, ile prowiantu nowoczesny okręt pasażerski zabierać musi ze sobą. Oto przeciętne cyfry, wedle statystyki jednego z największych przedsiębiorstw okrętowych angielskich: 7500 funtów wieprzowiny, 8000 funtów cielęciny, 31.000 funtów wołowiny, 10.000 funtów dziczyzny, 15.000 drobiu, i kilkadziesiąt tysięcy fauny morskiej, t. j. ryb, ostryg, raków, kawioru i t. d. Zapotrzebowanie jaj wynosi 60.000 sztuk, a ponieważ muszą być świeże, na okręcie znajdują się olbrzymie kurniki, których mieszkańcy dostarczają tej liczby jaj. Tak samo ma się rzecz z makiem, masłem i serem. A coż dopiero mówić o jarzynach, owocach! Samej mąki potrzebuje taki okręt w ilości 40.000 funtów, kawy 3.500, herbaty 2.000. Osobne piwnice zawierają kilkadziesiąt tysięcy flaszek wina, wódek i likierów, ponadto zaś niezliczoną ilość beczek piwa. Oprócz całych beteryj wód mineralnych wozł każdy okręt około 1500 ton zwyczajnej wody do picia. Ogólna liczba środków żywności, wynosi pół miliona funtów, zaś trunków przeszło 20.000 litrów.

Najpiękniejsze kobiety znajdują się poza Europą.

Z obserwacji światowych podróżników.

Nie dziwny się temu, jeżeli murzyn uważa, że jego niewieścia współplemienniczka jest najpiękniejszą kobietą. Eskimos zakochuje się w Eskimonce, pomimo, że według naszych pojęć nie może ona mieć żadnych pretensji do piękności. Być może, że nasz europejski ideał piękności wydaje się im prosto potworem brzydoty. Interesująca jednakowoż rzeczą jest stwierdzenie przez licznych podróżników zwiędzających świat faktu, że berło piękności światowej bynajmniej nie przypada w udziale Europejkom.

Jeden z podróżników stwierdza, że najpiękniejsze kobiety spotyka się w Azji. Już na drodze prowadzącej do Azji, na Kaukazie podziwiać można czarującą wprost piękność kobiety. Słynna jest również piękność kobiet syryjskich i niewiast z krainy nad Tygrysem. Kobiety tamtejsze zachwycają cudzoziemca pięknosciami, pomimo pierścienia noszonego w nosie. Bardzo piękne kobiety spotyka się wśród semickich Arabów. Tuhylicy kobiety z „kraju błękitnych wzgórz“ w południowym Dekhanie słyną z piękności swych kształtów. Cera ich jest jaśniejsza od cery mężczyzn tamtejszych, ma ton kawy mlecznej. Regularne rysy mają nadzwyczaj przyjemny wyraz u kobiety pomiędzy 20 a 50 rokiem życia. Kobiety te są średniego wzrostu, mają małe ręce i nogi i długie, śniące, hebanowo-czarne włosy.

Z piękności słyną również kobiety birmańskie, uważane są one za najpiękniejsze przedstawicielki rasy mogolskiej i słyną ze swego smaku w ubraniu. Odnosnie murzynek afrykańskich, to nie cieszą się one opinią piękności. Hotentotki, Buszmenki, uważane są nawet za najbrzydsze kobiety. Szczęśliwym wyjątkiem wśród czarnego świata niewieściego są semickie kobiety z plemienia Golla, wysokie, smukłe, pięknie zbudowane, o uderzająco wąskich rękach i nogach i naturalnym wdzięku w ruchach. W żyłach murzynów Sunda płynie często zmieszana krew i może dlatego zdarzają się wśród nich nieraz kobiety, które się podobają najwybredniejszym Europejczykom.

Wśród kolorowych kobiet w Ameryce znajdujemy wiele uderzających piękności. A w Australii? Kobiety z plemion najniższej kulturalnie stojących australijskich murzynów są wstrętne brzydkie. Natomiast wśród kobiet Maori na Nowej Zelandji, spotykamy piękne typy niewieście, mogące konkurować z Europejkami, pomimo swego tatuażu. Piękne kobiety spotyka się również w Polinezji, na wyspach Samua i na Tahiti. Pewien podróżnik zachwyca się specjalnie kobietami i dziewczętami samuańskimi. Wynika z tego, że piękne kobiety znaleźć można na całym świecie.

Niefortunny popis z hjeną.

W jednej z paryskich menażerji właściciel, chcąc publiczność zachęcić do liczniejszego odwiedzania jego przedsięwzięcia, puścił się na oryginalny trick reklamowy: wziął na ramiona ogromną hjenę i wszedł z nią między publiczność zapewniając, że zwierzę jest łaskawe, jak pies i pozwala się głaskać. Ci, którzy uwierzyli, kiepsko wyszli na tem, gdyż hjena poczęła się rzucać i kąsać wszystkich dookoła. Publiczność rzuciła się do ucieczki, a pogromca, chcąc pokazać swą sztukę, zaczął strzelać ślepyimi nabojami i obrabiać hjenę batem. To jeszcze pomnożyło panikę. Tłum w zamieszaniu uciekając stratował parę osób, niefortunny pogromca będzie sądownie odpowiadał za swój ryzykowny pomysł.

Z dnia.

Komunistom.

Dla szczęścia ludu i dla jego dobra
Wysięc podjęli Chrystusowy trud,
A z głodu sterczą mu wychudłe zioobra,
A gdzie się zdarzy mordujecie lud.

Zamiast łagodzić nędzę, głód i mękę
I spojrzeć w serca człowieka głębi,
Na Domy Boże podnieśliście rękę,
Mając modlitwy hukiem swoich bomb.

Ażebym hydrę rozbudzić niemiecką
I wzniecić pożar z iskry, która tli,
Wykolejacie pociągi zdradziecko,
Sycąc swe oczy potokami krwi.

W co się zmieniła ta nauka czysta,
Która milowała i przebaczać chce?
Djabelskie plemię, dzieci Antychrysta!
Wasza ojczyzna jest na piekiel dnie

H. Zbierzchowski.

KRONIKA ARTYSTYCZNA.

Koncert Stanisława Frydberga,
koncert Gorzechowskiej i Miry
Pohlheim.

Ostatnio minione dni pod względem ruchu muzycznego, zaznaczyły się bardziej ożywionem tętmem, a dowodem tego ożywienia są dwa ostatnie koncerty, którym ze względu na osoby wykonawców, w szeregu licznych w tym kończącym się już sezonie, należą się bardziej honorowe miejsca.

Idąc porządkiem chronologicznym, pierwsza wzmianka w niniejszej kronice artystycznej należy się koncertowi St. Frydberga, odbytemu przy udziale pny Janiny Wassercużanki dnia 22 kwietnia. P. Frydberg jako wirtuoz skrzypcowy okazał się siłą pierwszorzędą. Duża i ze wszechmiar pewna technika palcowa, znamienita sprawność w władaniu smykkiem, jedyny, do głębi duszy wnikaający ton, rozumna, inteligentnie przemysłana interpretacja, oto walory artystyczne, gwarantujące p. Frydbergowi w rządzie skrzypków jedno z bardziej poczesnych miejsc. Szkoda tylko, że koncertant, rozporządzając tak poważnymi walorami, nie wystąpił z bardziej interesującym i pokazniejszym programem. Piekielnie trudna lecz, mało wdzięczna Sonata Tartinię, t. zw. „Le trille d' diable“, to

jedynie stanowiło całe clou programu. Pna Wasserzug, jako akompanjatorka i jako solistka, okazała się siłą bardzo poważną. Ponieważ program jej solowych popisów nie zawierał pod względem doboru utworów nic uwagi godnego, wstrzymujemy się na razie z oceną zalet jej pianistycznych jako solistki aż do najbliższej okazji. To jednak, co koncertantka na solowy popis zagrała, t. j. „Humoreska“ Rachmaninowa i drugi utwór nieznanym mi, świadczył o dużych zdolnościach wirtuozowskich młodej wykonawczyni. Publiczność, która w całe pokaznym komplecie salę wypełniła, rekrutowała się w przeważnej części z dzieci Izraela, czemu się nie dziwny wcale, gdyż chodziło to o poparcie „swego“ i o zmanifestowanie, że Izrael w Bydgoszczy żyje i pełnym życiem istnieje. Powinniśmy i my także brać przykład z tej solidarności żydów wobec naszych poczynań, co jednak niestety zbyt rzadko się tylko dzieje.

Dnia 25 kwietnia wystąpiły z własnym koncertem dwie bardzo poważne i na tu. estradach zawsze bardzo mało widziane siły artystyczne w osobach słowiczo-głojej śpiewaczki p. Julji Gorzechowskiej, tudzież świetnej pianistki p. Miry Pohlheim. Koncert ten ze względu na osoby obu pierwszorzędnej miary artystek stał się w życiu muzycznym naszego miasta, jeszcze z jednego powodu sensacją dnia. Oto dał nam poznać nowe kompozycje Dra Baumanna,

znanego tu muzyka amatora, mianowicie „Trzy szkice wokalne“, o których poniżej mowa będzie.

P. Gorzechowska, nasza ulubiona w Bydgoszczy pieśniarka, licznymi swoimi występami, świetne zalety swojej sztuki śpiewaczej tylekrotnie z jak najlepszej strony poznać nam już dała, że huczne oklaski i moc kwiecica były tylko ponownym dowodem tego miu, sympatji i powodzenia, jakimi się ta wyborna, o dużej kulturze artystycznej artystka u tu. melomanów cieszy.

Ja jednak, jako uporczywy oponent i malkontent, mimo całego uznania i podziwu jakie dla tej artystki żywię, nie mogę się i tym razem od pewnych zastrzeżeń powstrzymać, mianowicie co do czystości intonacji w górnej pozycji, którym idealnej czystości nie mógłbym przypisać. Program śpiewaczki obejmował jako wstęp dwa śpiewy religijne Beethovena, z których pierwszy znany hymn do Boga: „Niebios gloszą“ był niezbyt fortunnie dobrany dla głosu koncertantki. Jakkolwiek p. Gorzechowska odśpiewała • vprost przepięknie. Hymn ten, to rzecz niesłychanie wielka, potężna, wymagająca dla wiernego oddania potęgi, chwały i majestatu bożego chyba anielskich surm a nie miłuchnego, słowiczo pieściwego glosiku, jakim Szanowna Koncertantka rozporządza. Cała natomiast reszta programu, to jedna za drugą perły kunsztu śpiewaczego,

Dr. Stefan Dąbrowski, poseł na Sejm: Zagadnienie obrony narodowej w wojnie nowoczesnej (organizacja rządu i naczelnego dowództwa). Referat wygłoszony w sejmowej komisji wojskowej. Rzec, z którą winien się zapoznać każdy wojskowy, oraz wszyscy interesujący się sprawami obrony państwa na wypadek wojny. Cena 2.50 zł.

Pozatem Księgarnia Nakładowa Karola Rzepeckiego wydała następujące nowości beletrystyczne.

Henryk Bardeaux: A ślad przyprószył śnieg. Powieść współczesna. Przekład autoryzowany, Edwarda Ligockiego. Jeden z najlepszych romansów współczesnych. Cena 3.60 zł.

Jan Pauccki: Dolarowicze. Powieść. Rzec niepozabawiona aktualności jeszcze dzisiaj a przedstawiająca w barwnej i żywej fabule życie spekulantów i paskarzy. Cena 3.80 zł.

M. Erzeszko-Brzeszkowski: Na złotym tronie. Powieść, przełożył z rosyjskiego F. G. Osnuta na przewrocie bolszewickim w Rosji, pisana barwnie i żywo, daje dokładny obraz potwornych przeżyć w jarzmie bolszewicko-żydowskim. Autor należy do najwybitniejszych współczesnych pisarzy rosyjskich. Wszystkie nowości tego pisarza były dotychczas rozchwytały. Cena 5.— zł.

Deotyma (Jadwiga Łuszczewska): Paniienka z okienka. Starodawna opowieść, którą autorka nazwała romansikiem, osnuta na tle życia gdańszczan. Jak wszystkie utwory Deotymy, przeniknięta zdrową tendencją i wypełniona pogodnym urokiem. Cena 3.60 zł.

Aleks. Junosza-Gzowski: Przez tajgi i stepy. Powieść podróżniczo-myśliwska. Rzec pisana z temperamentem żywo i barwnie. Doskonałe opisy przyrody. Akcja toczy się żywo, pełna przygód i awanturnych przeżyć. Cena 3.80 złotych.

Helena Mniszek: Królowa Głzella. Powieść. Jest to ostatnia nowość tej autorki. Mniszek, mimo surowej oceny krytyków literackich, lubiana będzie zawsze przez pewne sfery oddanych sobie czytelników, a zwłaszcza czytelniczek. Wszędzie tam, gdzie poważna krytyka nie dosięga, Helena Mniszek może liczyć na nigdy nieślabnące powodzenie. Zatem i ta ostatnia nowość zawojuje zapewne jak dawniej umysły łaknące lekkiej książki i będzie rozchwytaną w szybkim czasie. Cena zł. 8.—

W przygotowaniu są: „Czerwona Warszawa“, J. Grabiec, „Rodzina Rocceillardów (H. Bordeaux) i Zarys dziejów oczyszczonych i wojskowej w Polsce. K. Rudnicki.

„Świat Kobiety“ nr. 8-ny zawiera kilkadziesiąt modeli sukien. „Z krainy mody“. „Gościnność i prostota“. „W gościnie u Szeika El Glauili“. „Kobieta w sporcie polskim“. „Kobieta bez wieku“ (w paryskim Institut de Beaute). Teatr. „Co wysyłamy na paryską wystawę zdobnicztwa artyst.“. „Okragłe plecy“ (jak uzyskać piękną linję?). „Szkic z dziedziny higieny“ (II. Woda). „Jak sporządzić kapeluszy wiosenny“ (z wzorem). Liczne drobne przepisy i porady. d. c. powieści, d. c. kursu szycia, 10 wzorów robot ręcznych (z arkuszem wzorów) i oryginał meble paryskie.

Wielkopolska Księgarnia Nakładowa Karola Rzepeckiego w Poznaniu wydała ostatnimi dniami szereg interesujących nowości z najrozmaitszych dziedzin. Nowości te nabyć można w każdej księgarni.

Pijcie znane w całym świecie

likieri i wódki

B. Kasprowicza z Głzenna.

Główna składy

„WUKA“ Bydgoszcz — Ratusz. Tel. 439.

Z Koronowa.

espondencja własna Dzien, Bydgoskiego) przy zbiorce w dniu pochodu 3 maja wnie do zapadłej uchwały, umundurowani w liczbie 16 dozorców pod wodnictwem dyrektora Domu karnego óch inspektorów, wszystkich umundurowanych i uzbrojonych, chcieli zająć wyznaczone miejsce t. j. za pocztowcami i wóźni, tymczasem komendant pochodu, w ustalonym porządku, zażądał kategorycznie cofnięcia się więźniaków na koniec.

Względem na powagę reprezentowanego urzędu, którzy jako jedyni pracownicy w Koronowie, w braku wojska i policji w pochodem powinni iść na czele pochodu a nie w innym końcu, nie zgodzili się na zmianę w ostatniej chwili i pomimo wielu uktownych odezwań się niektórych uczestników pochodu, w szyku ustalonym przemaszerowali do kościoła.

Po skończonym nabożeństwie w klasztorze ustawili się wszyscy w porządku szeregów, tymczasem jak przysła kolej więźniaków zastali szeregi ściśnięte komendant zażądał usunięcia się ich na koniec za koło śpiewacze. Wobec stałej postawy p. komendanta, nie chcąc uszczuplić spokoju w dniu tak uroczystym nie mogąc zgodzić się na uposzczenie godności państwowej, wycofali się z pochodem i odmaszerowali z powrotem do przysiężnicy.

Świadków całego zajścia wielce zdziwiła stanowczość tonu i podniesiony głos komendanta oraz wycofanie się z pochodem więźniaków. Zajście całe przybierało się tylko osobistej niechęci p. komendanta do więźniaków.

Obserwator.

Świecie. (Lepsza komunikacja autobusowa.) Ażeby dać szerszej publiczności miasta Świecia jak i powiatu dogodną a tanią komunikację do Terespoła, wprowadza p. Zygmunt Czepański z dniem 1. maja b. r. jeden 30 osobowy autobus. Pobierać się będzie od Terespoła do Terespoła 50 groszy.

Serock pow. świecki. (Wyoranie noworodka). Na pobliskim majątku Szukaj naleziono podczas orania w ogrodzie w środę 8 kwietnia po południu zwłoki noworodka płci męskiej. Dochodzenia celem stwierdzenia dzieciobójczyni prowadzi energicznie policja.

CHELMŹA. (Napad rabunkowy.) W celu rabunkowym napadnięto dnia 30. IV. br. a szosie pomiędzy Chełmżą a Grzywną właścicielkę z majątności ks. Olszewskiego. Jako napastników wykryto przy energicznym dochodzeniu policji państwowej Stanisława, Alfonsa i Walentego Wilczyńskich z Grzywny. Sprawców zatrzymano w śledztwie.

Krajna jako zastaw i lenno.

Pokój trzęsacki, przezorne rządy króla Kazimierza i pracowitość o nowy ustrój miejski opartego mieszczaństwa nakielskiego sprawiły, że gród i miasto Nakło nie tylko całkiem się odbudowały, lecz zabrały poważnego znaczenia i wartości. Król chłopków, który Polskę zastąpił drewnianą a zostawił murowaną, podwignął zamek nakielski i z Nakła stworzył bardzo silną murowaną twierdzę. Budowa zamków, pałaców i miast pochłaniała jednak ogromne sumy, których skarbu królewskiego nie zawsze mógł dostarczyć. W takich razach trzeba było się zapożyczyć u majątnych obywateli. Około roku 1358 król Kazimierz pożyczył znaczną kwotę od arcybiskupa Jarosława Bogorji z Skotnik Skotnickiego. Istnieje dokument, datowany z Brześcia Kujawskiego dnia 19 lipca 1358, stwierdzający, że król Kazimierz winien arcybiskupowi gnieźnieńskiemu przeszło tysiąc marek, to jest przeszło pięć centnarów srebra. Arcybiskupowi zapewnił zwrot tej znacznej sumy, król oddał Skotnickiemu zamek Nakło wraz z całym powiatem w zastaw. Ponieważ arcybiskupstwo posiadało na Krajnie znaczne majątki, które niepokoił wojowniczy biskup Kański, przeto Jarosław Skotnicki, korzystając z uprawnień, jakie mu zastaw dawał, częściej zaglądał do Nakła. Dowodem tego pomiędzy innymi dokumentem z r. 1363, wystawiony na zamku nakielskim, w którym arcybiskup w

charakterze opiekuna i rządcy kasztelania nakielskiego zatwierdził sprzedaż połowy majątku Wyskidno pod Koronowem położonego. Z przywileju rzeczono go wynika, że arcybiskupa w sprawach, związanych z zarządzaniem ziemią nakielską, zastępował burgrabia Jan, rezydujący w Nakle, któremu do pomocy dodany był wóźny — Jakób (ministerialis). Ponieważ od roku 1352 do 1365 zachodzą wzmianki o kasztelanie nakielskim Sędziwoju z Czarnkowa, przeto należy przypuszczać, że Krajna została arcybiskupowi w zastaw oddana za wiedzę i przyzwoleniem tegoż Sędziwoja. Jarosław Skotnicki przywilejem danym w Brześciu dnia 11 lutego roku 1359 zamienił wieś Wawrzyszkowo na miasto z ustrojem magdeburskim, powierzając przeprowadzenie odnośnych czynności Tomaszowi z Radźmina. Zarządzenie arcybiskupa potwierdził król Kazimierz dokumentem wydanym w Łowiczu dnia 25-go czerwca 1360 roku, przyczem nowopowstałe miasto otrzymało nazwę Kamię. Aby na przyszłość zapobiec pustoszeniu majątków kościelnych na Krajnie, Skotnicki wznosił w Kamieniu zamek bronny. Kasztelan tegoż zamku kamińskiego występuje obok kasztelana nakielskiego. W roku 1370 arcybiskup spisał spadkobierców Tomasza z Radźmina a wójtostwo kamińskie sprzedał Hermanowi zwanemu Templin.

W roku 1343 Elżbieta, córka króla Kazimierza, wyszła zażam za księcia szczecińskiego Bogusława V. Dnia 28 lutego tegoż roku stanął w Poznaniu układ po-

między królem Kazimierzem Bogusławem V o charakterze zapobiegawczym, skierowany przeciwko Krzyżakom. Tamże pomieszczono także osobną umowę odnoszącą się do posagu i dochodów przyszłej księżny szczecińskiej, które do pewnego stopnia zabezpieczone być musiały, prawdopodobnie na posiadłościach kamińskich. Krajna bowiem zawsze jece w administracji polskiej osobne zajmowała stanowisko. Aczkolwiek wyjątkowo w ręk arcybiskupa Jarosława własnego posiadająca kasztelana, osobie Mikołaja, kasztelana nakielskiego nie wchodziła w skład wojska wódzwa kaliskiego, lecz pozostawała pod specjalną opieką starosty generalnego Wielkopolski, jak tego dowodzi przywilej datowany z Szubina dnia 11-go maja roku 1375. Tenże generalny starosta Wielkopolski w roku 1388 pisze się wojewodą kaliskim, starostą krakowskim i ziemi nakielskiej gubernatorem. Ziemi dobrzyńską i kujawską, łęczycę i sieradzką a także Krajnę uważał Kazimierz za własność i dziedzictwo gałęzi Piastów Kujawskich, do której należał. Te też dzielnice szły najczęściej pod zastaw i niemi rozporządził król w testamencie swoim. Bydgoszcz, Wielatowo (Złotów), Wałcz — wszystko grody położone na pograniczu Krajny, dostały się wraz z innymi dzielnicami wnukowi Kazimierza a synowi Elżbiety i Bogusława, noszącemu również imię Kazimierz z przydomkiem Kaszka. Zanim jednak woli testatora stało się zadość, upłynęły lata, w ciągu których Krajna była tere-

mem bratobójczej walki pomiędzy Nałęczami i Grzymalitami. Już dawniej — w roku 1352 — Sędziwój z Czarnkowa zwany także Nakielski, brał udział w federacji Macieja Borkowicza, wojewody poznańskiego, który w następstwie swej do króla opozycji skazany został na śmierć głodową. Sędziwój sam dostał się w ciężkie opałę wskutek skargi wytoczonej mu przed królem w roku 1364 przez Wincentego ze Słopanowa, który kasztelana nakielskiego oskarżył o zabójstwo i zdradę stanu. Gdy po śmierci Kazimierza († 31. XI. 1370) wybuchły nieporozumienia, spory a wreszcie zbrojne zatargi pomiędzy zwolennikami Ludwika wielkiego a poplecznika Ziemowita mazowieckiego z rodu Piastów, nastąpiły dla Krajny ciężkie czasy. Złotowski powiat był od roku 1371—1377 pod zarządzeniem księcia Szczecińskiego Kazimierza. Po nim objął administrację zachodniej Krajny Władysław Opolczyk (1377—1391). Wedle Borkowicza, Czarnkowskiego, Osternowie i inni niepokoił całą okolicę nad rzeką Chudą. Po śmierci Ludwika († 1382) walki przeniosły się do wschodniej Krajny i całej Wielkopolski, przybierając charakter krwawego sporu pomiędzy rodami Nałęczów i Grzymalitów. Nałęczowie trzymali z Ziemowitem mazowieckim, Grzymalicy zaś oświadczyli się za córkami Ludwika.

Zamek nakielski znajdował się w ten czas w ręku kasztelana Sędziwoja Świdwy z Szamotuł, zwolennika Nałęczów, po stronie których opowiedział się początkowo także arcybiskup Bodzanta, posiadający

Lobżenica. Tow. Czytelnia Ludowa urządziła w Lobżenicy obchód 3 Maja. W przededniu, t. j. w sobotę odbył się strzyk na mieście, który wypadł ku ogólnemu zadowoleniu, podczas którego zagrała kapela p. Kałamarskiego na czele z pułku przy gorejących pochodniach grała pieśń: „Wszystkie nasze dziękujemy ci”. Miasto było rześcicie oświetlone a tłumy zaległy ulice.

W niedzielę o godz. 10 rano zebrał się miejscowe towarzystwo, dziatwa szkółka i nawet z okolicy pod kierownictwem uczycielstwa przed gmachem Banku Ludowego, skąd ruszono do kościoła na bożeństwo.

Po nabożeństwie udano się pochodem ulicami miasta. Uwagę zwracały d. strojne w kokardki i chorągiewki o barwy narodowych oraz kapela, złożona z uczniów szkoły klasztornej w Górcie.

Pochód zatrzymał się na placu 7 pułku gdzie do licznie zebranych przemawiał Kowaliński z Bługowa, wskazując w treści swej przemowie na ważność konstitucji majowej. Po udekorowaniu członków miejscowego Tow. Powstańców i Wojska i odśpiewaniu „Roty” — pochód rozwiązał się.

Po południu odbyły się zawody w piłkę nożną, a za staraniem tamtejszego nauki uczyłstwa urządzono w pobliskim Luchcu w godzinach po południowych wieczorną cześć Konstytucji 3 Maja, na której śpiewano i deklamacje wykonane przez dzieci wypadły dobrze.

Wieczorem o godz. 8 na przedstawienie amatorskie, miały się złożyć „Piosenki ułańskie”, lecz sztukę tę nie można było wystawić. Natomiast dano „Zemstę za granicą”. Przedstawienie rozpoczęło się około godziny 10 przy zaledwie do połowy zajętej sali, na której zauważyć się dał brak miejscowej inteligencji, czemu dziwić się należy, gdyż zysk przeznaczony był na Tow. Czytelnia Ludowych.

Krajniak

STRZELNO, Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm. w lokalu p. Grześkowiaka. W programie przemówienie **red. Teski** z Bydgoszczy i wybór delegatów na kongres Ch. D. do Warszawy.

Poznań. (Podejrzani kwestarze.) W Polsce zjawili się dwaj osobnicy, podający się za Arema Shanosa i Emanuel Parce, którzy wysłani zostali rzekomo do Polski ze Syrii w celu zbierania ofiar na katolików syryjskich. W tych dniach zgłosili się oni do województwa poznańskiego i przedstawili odpowiednie dokumenty otrzymane w celu zezwolenia na zbieranie pieniędzy. Aliści przy ich odjeździe w niewiadomym kierunku, zaszły pewne wątpliwości co do prawdziwości posiadanych przez nich dokumentów, wskutek czego wysyłane zostały pisma gończe za nimi. Są to w długim wszelkiego prawdopodobieństwa bardzo sprytni oszuści.

jący bardzo znaczne dobra na Krajnie. Grzymała z Oleśnicy (pod Smogulcem), Andrzej z Szaradowa (Wszeradowa pod Kcynią), Wierzbietka ze Smogulca i Teoderyk z Margonina — wszystko Grzymalicy — tworzyli jeden obóz, zaś Sędzimir z Radzicza, Mikołaj z Sępólna, Jaśko Czodliński z Wąldowa, Mikołaj z Sadlna — drugi. Podczas, gdy właściwy kasztelan nakielski Sędziwój Świdwa uganiał się za Grzymalitami w okolicy Wronek i Poznania, Nakło przechodziło z rąk do rąk, przeważnie bez rozlewu krwi. Najpierw posiadali je wszyscy nazwani Grzymalicy, którzy z Nakła łupieżce zapuszczali zagony, głównie w kierunku żnińskich dóbr arcybiskupich. Przy tej sposobności w marcu 1383 roku złupili majątności sędzika kaliskiego Mikołaja z Chomaży, zwanego przez spótczesnych „krwawy djabeł”. W czerwcu tegoż roku wyszła z Nakła nowa wyprawa w kierunku Żnina, która ukończyła się złupieniem dalej na południowym wschodzie położonego miasteczka Gebie, będącego podówczas w rękach Ziemowita. Zdobywszy z obydwu wypraw sprowadzono przeważnie do Nakła. Pod koniec czerwca rozszła się wieść, że arcyb. Bodzanta opuścił szeregi zwolenników księcia mazowieckiego. Wnet Sędzimir z Radzicza wraz z towarzyszami zapragnął mieć ostoję w zamku kamińskim. Wmówiwszy w mieszczan i załogę, że arcybiskup został godności pozbawiony i z kraju wypędzony, opanowali miasto i zamek. W odwecie zato Grzymalicy wżwyż nazwani podeszli zbrojnie pod gród Lossow czyli Losburg

albo Włociborz, zbudowany niedawno przez Aralda i Wąldowa, i oblegali go przez tydzień. Straciwszy Janka, syna Przeclawa z Margonina i nie nie wskórawszy, wrócił Andrzej, Grzymała i Wierzbietka do Nakła. Po drodze zburzono doszczętnie Wąldowo, t. j. Więcborg, posiadłość Markusa z Peperzyna. W Nakle pochowano zabitego Janka. Ponieważ wyprawę pod Włociborz popierali ludzie z pod Żnina, Arald z Wąldowa wyprawiał się na Żnin, zajął Gołańcz, a po ustąpieniu Grzymalitów pod Włociborz krwawy brał odwet na tych Krajniakach, którzy popierali waleczów. Ostatecznie skończyło się na tym, że niektórzy Nałęczycy pogodzili się z niektórymi Grzymalitami i wspólnie łupili majątki swych osobistych wrogów oraz dobra kościelne. Jesienią 1383 roku w jednym obozie spotykają się i Peregryn, starosta wielkopolski, i Wincenty, wojewoda rozniński, i Sędziwój Świdwa, kasztelan nakielski, i Arnold z Wąldowa i Pałuczanie. Wspólnymi siłami grabili majątki arcybiskupie, a najechawszy Gniezno, zajęli kwatery w pałacu arcybiskupim i mieszkaniach księży kanoników. Wreszcie Sędziwój Świdwa zabrał się do najpospolitszych rozbojów i rabunków. W czasie tych wicherzeń odbywały się zjazdy w Starczynowie (8. III. 1383), w Brześciu, w Krakowie, w Radomsku, w Sądzu i innych miejscowościach, celem zapewnienia skolatanej Ojczyźnie praworządnej władzy najwyższej. Po nieudalnym poselstwie powazanego ogólnie Sędziwoja z Szubina, postanowiono w Radomsku

wysłać do Elżbiety węgierskiej szlachci- ca z Krajny rodem — Przeclawa z Wąwelną Wąwelskiego. Gdy tenże z niczem powrócił i gdy rycerstwo zebrane w Sądzu uradziło po raz ostatni zwrócić się z prośbą do Węgierskiego dworu, zaprotestował Przeclaw z Wąwelną, przypominając, że raz już dano sobie słowo nie posyłać nikogo do Węgier, skoroby jego legacja skutku nie odniosła. „Robicie mnie i siebie kłamcami” — rzekł i tyle sprawił, że całą uchwałę i poselstwo odwołano, a co więcej, zakazano komukolwiek na dwór Elżbiety się udawać. Wystąpienie Przeclawa z Wąwelną Wąwelskiego jest pierwszym przykładem ostawionego „liberum veto”, jakie w dziejach polskich się napotyka.

Po długim wyczekiwaniu przybyła wreszcie do Polski Jadwiga. Związek małżeński pomiędzy Jadwigą i Jagiełłą oznacza wojnę na śmierć i życie z zakonem krzyżackim. Geograficzne położenie Krajny wskazuje na to, że ziemia nakielska musiała stać się jednym z licznych punktów boju. Zrozumiał to widocznie Jagiełło, skoro nawiązując do polityki Łokietka i Kazimierza Wielkiego, szukał porozumienia z książętami szczecińskimi, których dzierżawy odgraniczały posiadłości krzyżackie od reszty Niemiec. Celem zabezpieczenia przyjaźni i uregulowania schety po Kazimierzach, Władysław Jagiełło nadał Nakło księciu Warcisławowi szczecińskiemu w lenno. Stosunek prawno-państwowy pomiędzy królem polskim a lennikiem tegoż księciem szczecińskim unormował traktat

zawarty w Pyzdrach dnia 2 listopada 1390 roku. Warcisław, książę szczeciński, pomorski, kaszubski, dziedziczny pan na Sławji i Rugji, wyznaje, że królowi polskiemu i koronie polskiej złożył przysięgę hołdowniczą, co także uzynić mają i powinni bracia jego Bogisław i Barmin. Dalej przyrzeka Warcisław, iż króla polskiego wspierać będzie wszelkiego rodzaju środkami i z pomocą popieszy na wypadek wojny z zakonem krzyżackim. Przez posiadłości swoje książę szczeciński nie przepuści żadnych posiłków do Prus ani też zezwoli poddałym swoim na wspieranie krzyżaków pod jakim bądź pozorem. W końcu Warcisław zobowiązuje się zwrócić królestwu polskiemu twierdzę Nakło z całym powiatem pod warunkiem, że otrzyma Bydgoszcz z miastem i powiatem, jako darowiznę zapisaną księżciem szczecińskim przez króla Kazimierza Wielkiego. Ponieważ Bydgoszcz była w posiadaniu Władysława Opolczyka, rzeto Warcisław zarządzał Krajną, zadowując ludność przy dawniejszych prawach a urzędników dobierając z pośród bywateli polskich. Dokument spisany w Krakowie dnia 3 marca 1393 stwierdza, że Nakło było jeszcze na tych samych warunkach w posiadaniu Warcisława, który tam swego burgrabie trzymał. Warcisław umarł w roku 1394. Zdać się, iż z jego śmiercią Nakło i Krajną wróciły do korony polskiej, aby przynajmniej pozostać aż do pierwszego rozbioru.

Ks. Gennert.

Zebranie Chrześc. Dem., Koło Wilczak-Okole, odbędzie się w piątek, dnia 8-go b. m. wiecz., o godz. 7,30 w Domu Katolickim, ul. Miedza 2.

Na porządku obrad: referat p. prof. J. Kaźmierczaka i wybór delegata na Kongres Chrześc. Demokracji w Warszawie.

O liczny udział prosi Zarząd.

Zebranie Ch. Dem. na Bielawkach odbędzie się w piątek, wieczorem o 8-iej w sali p. Ferencza. Referat red. Nowakowskiego i wybór delegatów na kongres w Warszawie.

Sympatycy mile widziani!

Kino „Corso“ Dziś 12 aktów
Cztery gwiazdy filmowe
EILEEN SEDGWICK
brat Eddie Polo (11343)
I PAT I PATACHON.

KRONIKA.

Bydgoszcz, czwartek dnia 7. maja 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek M. B. Kr. Kor. Polskiej.
Jutro w piątek Stanisława.

Zachód słońca o godzinie 7. 34.
Wschód słońca o godzinie 4.20.

DYZURY NOCNE APTEK.

Od poniedziałku 4. do poniedziałku 11. bm. maja dyżur nocny:

- 1) Apteka Centralna, Gdańska.
- 2) Apteka pod Lwem, Okole.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś: występ gościnny Ireny Sołskiej i Justjana. Jutro uroczyste przedstawienie ku czci Prezydenta Wojciechowskiego — na rzecz Harcerzy. W sobotę: operetka.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Muzeum Miejskie przy Starym Ryнку (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

— **Odczyt Adama Grzymały-Siedleckiego** p. t. „Wielkie lekarstwo świata“, omawiający pisarza bolszewickiego Erenburga i jego dzieło „Julio Jurenito“ odbędzie się dziś o godz. 8-mej wieczorem w auli gimnazjum im. Kopernika. Bilety nabyć można w księgarni Gieryn i Posłuszny i przy wejściu na salę w cenie od 50 gr do 2 zł.

— **Wiec Związku Obrony Kresów Zachodnich** odbędzie się w poniedziałek dn. 11 b. m. o godz. 7-mej wieczorem na sali „Ogniska“.

— **Święto Szkoły Oficerskiej.** Dnia 8 b. m., jako w dniu patrona Szkoły, odbędzie się w Oficerskiej Szkole uroczysta Msza św. połowa na dziedzińcu Szkoły, a po południu o godz. 4-tej na boisku Szkoły odbywać się będą popisy podchorążych i aspirantów. Wieczorem o godz. 9-tej rozpocznie się zebranie towarzyskie, połączone z tańcami. Czysty dochód z wieczoru tanecznego przeznaczono na sieroty po poległych wojskowych. Wstęp za zaproszeniami.

— **Uroczyste przedstawienie w dniu Imienin Prezydenta Rzeczypospolitej** odbędzie się jak już zapowiadaliśmy dnia 8. maja b. r. w Teatrze Miejskim z inicjatywy koła przyjaciół IV. bydgoskiej drużyny harcerskiej. Oprócz wymienionych już w poprzednim komunikacie, przyrzekli łaskawy współudział pp. dyr. Winterfeld, drowa Bau-

Dwa sensacyjne procesy.

Żona, kochanek i rewolwer... — Bomby i granaty studentów-ukraińców.

Czyż w życiu i stosunkach życiowych jest coś niemożliwego? Owszem, w życiu wszystko jest możliwe. To też człowiek, który wiele przeżył, wiele widział i doświadczył — ten łatwo się nie dziwi.

Wczoraj w Sądzie Okręg. rozpatrywano sprawę niejakej Swędrak i jej kochanka, Kazanka. Na ławie oskarżonych siedzi prosta sobie kobiecina, która, zdawałoby się, nie potrafi do dziewięciu zliczyć, obok niej młody człowiek, ułomny z garbem o twarzy raczej spokojnej: niewiele od życia wymagającej. Swędrak już jest letnia kobieta, dochowała się już dzieci, z mężem w zgodzie żyła lat 21. On zaś, choć garbaty, ale młody człowiek, zdawałoby się daleki od miłostek z tą mocno podstarzałą kobietą.

Jednak, co djabeł nie może... podpałił huci kobiety, przybrała go sobie za kochanka, owdądnęła nim całkowicie tak, że jak sam oświadcza, nie był zdolny z pod wpływów jej się wyzwolić.

Ale co zrobić z mężem, który wszak zawsze będzie stał im na przeszkodzie. A zakochanym chce się żyć i używać swobodnie, z rozwiązanymi rękami.

Jeden podszept szatana, jedna rada zbrodniczej niewiasty i młody Kazanek przyczajony z rewolwerem w rękę czekał na męża swej kochanki, aby go zabić.

Padły strzały, ale na szczęście chybiły. Nienawistny człowiek, tylko trochę zraniony, dziś zdrowy, spokojnie opowiada przed sądem — o zamachu, czynionym na jego życie.

Świetnie broni oskarżonych dr. Murach w swej półtoragodzinnej mowie. Za chwilę dowiedzą się wszyscy o dalszym swoim losie, po rocznym siedzeniu w więzieniu.

Sąd wychodzi z wyrokiem. Wszyscy wstają, jedna oskarżona dziś tak przejęta, że wstać nie może. Strach 10 może lat więzienia zmroził ją. Przewodniczący, dr. Celewicz czyta wyrok. Zbrodniczy garbus skurczył się jeszcze bardziej, twarz mu drży nerwowo, trzęsie się, ona z wrokiem zamglonym, przez lzy skamieniała. Zasądza się obwinionych za usiłowanie morderstwa na lat 3 ciężkie go więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich przez lat 5 z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i na poniesienie kosztów sądowych.

Tak to sprawiedliwości stało się dość.

— **Dr. Król, lek. spec. chorób wewn. i nerwowych** powrócił z medycznego kongresu francusko-polskiego w Paryżu i przyjmuje w swej Klinice Plac Wolności 5, codziennie od 9—11.

— **Komisariat Krajowej Ubezpieczalni Ogniowej** (dawn. Provinz. Feuersocietät) na okręg bydgoski mieści się teraz przy ul. Grodzkiej 16, na pierwszym piętrze.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** W niedzielę, dnia 10 bm. o godzinie 10-tej przed południem odprawi się osobne nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych w kaplicy Sióstr Zakładu św. Florjana. Wieczorem zebranie Towarzystwa Głuchoniemych.

— **Koło kulturalno-oświatowe pracowników Kolejowych okręgu bydgoskiego** podaje do wiadomości, iż od czwartku do niedzieli włącznie odbywają się **radio-koncerty** w gmachu Dyrekcji Kolejowej ul. Dworcowa. Początek punktualnie o godzinie 8.30 wieczorem. Członkowie Koła Kulturalno-oświatowego mają wstęp wolny. Czysty dochód na cele kulturalno-oświatowe i część na L. O. P. P.

— **Dzieci dla dzieci.** Pod tem hasłem urządzają dziewczęta szkoły Wydziałowej w sobotę dnia 9 maja o godzinie 8 wieczorem na sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej przedstawienie, przeznaczając czysty dochód na utrzymanie Kolonii Perynej dla biednych dzieci w Jastrzębju. Pomyślny wynik przedstawienie urządzanego zimową porą przez szkołę Wydziałową, które spotkała się z uznaniem publiczności, jak i cel filantropijny zachęca niewąt-

pliwie całe obywatelstwo naszego miasta do wzięcia udziału w tem zhoźnem przedsięwzięciu. Bilety w cenie 2, 1. i 0.50 zł. do nabycia w kancelarii parafjalnej przy Placu Piastowskim nr. 8, również przy kasie w dniu przedstawienia.

— **Zabawę jak się patrzy** będą mieli w nadchodzącą sobotę członkowie i zaproszeni sympatycy Klubu Sportowego Polonja. Ze zabawy Polonji należą do pierwszorzędnych i cieszą się specjalnym powodzeniem o tem już chyba wszyscy wiedzą. Szczęśliwy, kto zaproszenie otrzymał. Przygrywać będzie pierwszorządna orkiestra p. Kłobuckiego.

— **Biała Siostra** z genialną Liljaną Gish dziś i jutro w piątek, wyświetlana jest w kinie Liberty po raz ostatni. Dyrekcja kina na tych dwa dni arcydzieło to zatrzymała, na życzenie publiczności.

— **Bydgoskie Stowarzyszenie Restauratorów** miało swe ostatnie miesięczne zebranie we wtorek, u Patzera. Zjawili się niemal wszyscy członkowie, należący do organizacji, w liczbie około 160. pozątem kilkunastu kandydatów zgłosiło się w poczet członków, chodźto bowiem o bardzo ważną sprawę. Z dniem 1. lipca tracą wszystkie dotychczasowe koncesje, udzielone przez władze administracyjne, swą ważność i muszą najpóźniej do 31. maja podane być wnioski, do Urzędów Akcyzowych, o nadanie nowych koncesji na wyszynk alkoholu. Do wniosków trzeba dołączyć policyjne świadectwo moralności i stwierdzenie obywatelstwa polskiego, prócz ew. dowodów, iż petent jest inwalidą, zaśluzonym wojskowym, wdową lub t. p. Zarząd Stowarzyszenia wypełni blankiety wniosków, jeśli mu zostaną przedłożone wszystkie dowody i stary konsens, i wyda przytem swoją opinię. Opłata stęplowa do wniosku o koncesję kosztuje

35 zł. Każdy załącznik osteplowany być musi znaczkiem 40-groszowym. Zgłaszać się należy w tej sprawie po informacje do prezesa p. Kocerki, w przyszły wtorek, środę i czwartek od godz. 10. rano.

Ożywiona była „piwna debata“. Zakomunikowano zebraniem, że od 20. kwietnia wszystkie browary należące do związku właścicieli browarów Zachodniej Polski, podwyższyły cenę piwa o 19 procent, ponieważ cena jęczmienia i chmielu od dłuższego czasu poszła niepomiernie w górę. Browary tutejsze, które winy za tę podwyżkę nie ponoszą, zobowiązały się natomiast dostarczać lód pp. restauratorom bezpłatnie. Z łona Stowarzyszenia apelowano gorąco do popierania browarów bydgoskich, słynących z dobrego piwa, a nie zamiejszcowych, które starają się zdobyć rynek tutejszy.

Omawiano na zebraniu także sprawę **kelnerów**, w związku z notatką, która pojawiła się w „Dzienniku“ i jeszcze raz kategorycznie oświadczone, że kelnerom w obrębie miasta Bydgoszczy (Brdujście i inne letniska na przedmieściach zalicza się także do miasta) nie wolno dawać więcej jak 10 procent! Z pomocnikami, którzy się do tego nie zastępują, postąpi się radykalnie...

Zebranie zakończono zachętą do składania dobrowolnych datków na **Czytelnię Ludową**. Przy tej sposobności zakomunikował p. Fiółka zebraniem, że w mieście rozsprzedano na 3. maja z górą 19 tysięcy nalepek, a jeszcze można było dalsze 10 tysięcy sprzedać. Świadczy to bardzo pięknie o poczuciu obywatelskiem Bydgoszczan.

— **Otwarcie rosyjsko-ukraińskiej jadłodajni.** Miasto Bydgoszcz, posiadające dość liczną kolonję uchodźców z Bolszewji, którzy prowadzą się tutaj na ogół wzorowo i prawomyslnie, wzbogacone zostało o nową, oryginalną jadłodajnię. Mieści się ona w domu naroznym przy ul. Kościelnej 5, tuż blisko Miejskiej Hali Targowej, i nosi skromną nazwę „Folwarczek“.

— **Kuchnia domowa.** Wydają tam tanie obiady potrawy narodowe, za które niektórzy smakoszce wprost przepadają, jak prawdziwy ukraiński barszcz, zupa „szczy“, bliny, pierogi, kołduny litewskie, flaki po warszawsku itp. Kuchnia jest przystępna dla każdego. Prowadzi ją z doświadczonym personelem b. pułkownik Nikogda, szczerze zasługujący na poparcie. Przedsiębiorstwo nowe polecamy zyczliwej uwadze Czytelników.

— **Z Tow. Krajoznawczego.** W przyszłą niedzielę, dnia 10. maja odbędzie się wycieczka Tow. Krajoznawczego do Brodnicy. Będzie to wspólna wycieczka oddziału bydgoskiego i toruńskiego. Punkt zborny na dworcu o godz. 6.15. odjazd o godz. 6.30. Powrót o godz. 19. przez Kowalewo lub o godz. 1.3 w nocy przez Łaskowice. W poniedziałek o godz. 8 wiecz. odbędzie się w gimn. im. Kopernika zebranie plenarne z referatem o Tatrach, ilustrowanym kilkudziesięcioma zdjęciami.

Kronika policyjna.

— **Skonfiskowano na tutejszym dworcu kolejowym 1900 papierosów przemyczonych z Gdańska.**

— **Ujęto w dniu wczorajszym t. j. 6. i 6. bm.** do godz. 8 rano: 2 złodziejasków, przyłapanych na gorącym uczynku, 3 którzy zbyt głęboko zajrzeli do kieliszka, 1 prostytutkę, 1 bezdomnego, 1 osobę za dzieciobójstwo, 1 osobnika, któremu sprzykrzyły się cztery ściany celi więziennej i dlatego zbiegł, i wreszcie 1 donzuana, któremu zachciało się lecieć w szeroki świat „na gapę“, bez wiedzy rodziców. Tyle zdołaliśmy się dowiedzieć od kier. ekspozytury śledczej kom. Piarszewskiego. Na tym tle możnaby tomy całe spisać, dawać wskazówki, morały, lecz byłoby to rzucaniem grochu o ścianę.

— **Znalezienie noworodka.** Przy ul. Toruńskiej, na bocznej jej arterji zwanej Zupy, znaleziono dziecko, codoipero przyszyłe na świat. Niestety nieludzkiej i zwyrodniałej matki nie pochwyciono jeszcze.

— **W Rosji,** w miejscowości Bolszaja-Uragub. urańska przebywa od roku 1920 pilot polski, jeniec **Pieter Petyn**, który na skutek kontuzji stracił wzrok, mowę i pamięć. Prosimy krewnych, znajomych lub rodzinę, o doniesienie nam, że powyższy jest członkiem rodziny i nadślanie nam adresu zamieszkania.

— **Ostrzeżenie przed nieuczciwymi domokrażnymi.** Nieraz zwracaliśmy już uwagę, na fakt, że między tzw. „domokrażnymi“ znajdują się złodzieje. Oto przykład: U p. St. Kamińskiego, (Nakielska 79) skradziono dwie słubne obrączki, z monogramem S. K. 24. grudnia 21 r. Okazało się, że złodziejem jest blacharz, chodzący po domach i przyjmujący rzekomo reperację. A więc baczność!

— **Sprostowanie.** Odnośnie do naszej notatki o kradzieży firma Albert Behring, T. z o. o. fabryka obuwia św. Trójcy 22 wyjaśnia, iż nie roachodź się o kradzież gotowego obuwia ze składnicy, lecz tylko o kradzież mniejszej ilości skóry, odpadków oraz dodatków do fabrykacji za co wydalono trzech robotników.

LIBERTY 11336

Patrzciez o godz. 6.45 i 8.45.

Ostatnie 2 dni
Dziś i w piątek nieodwołalnie
ostatni tzień arcydzieła świata
Z LILJANA GISH

BIAŁA SIOSTRA

Przegląd Targu Poznańskiego.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Ogólne rozmieszczenie eksponatów.

Gdy przed pięciu laty zasłużony prezydent m. Poznania śp. Drwęski rzucił myśl urządzenia Targów Poznańskich dla produkcji krajowej, do dyspozycji urzędu targowego dla umieszczenia eksponatów pod dachem stała tylko olbrzymia, betonowa wieża górnośląska, zabitek po odbytej w r. 1910 „Ostdeutsche Ausstellung“. Do gmachu tego przybyły na placu górnośląskim w ciągu lat pięciu 4 nowe hale wystawowe, specjalnie na ten cel urządzone, a rozległy plac wolny przeznaczony był na rozlokowanie eksponatów mniej wrażliwych na wpływ powietrza. Drugim miejscem wystawowym są miejskie hale targowe przy placu Drwęskiego, niedaleko położone od głównego placu wystawowego, placu górnośląskiego przeznaczonych na umieszczenie eksponatów przemysłów przetwórczych. Pierwotny rozkład eksponatów uległ tylko nieznacznym zmianom. Widzimy więc na V Targu Poznańskim na placu górnośląskim głównie przemysł metalurgiczny, poza tym ceramikę, a w nowo wybudowanej nowoczesnej hali galanterji, dywany tureckie, kilimy, konfekcję, wyroby przemysłu papirniczego, wyroby przemysłu złotniczego, szkła i fajanse, wyroby optyczne i t. d., a w halach targowych na placu Drwęskiego przemysł chemiczny, spożywczy, drzewny, galanterji i t. d. Wystawa miast polskich mieści się w pawilonie Polskiego Banku Handlowego na placu górnośląskim. Uderzająca była prawie zupełna abstenjencja przemysłu włókienniczego, który reprezentowany był jedynie przez Widzewską Manufakturę.

Przemysł metalurgiczny.

Eksponaty przemysłu metalurgicznego rozmieszczone w trzech miejscach, w wieży górnośląskiej, w hali maszyn, oraz na wolnym placu przy obu halach. W wieży górnośląskiej widzimy na parterze przedewszystkiem samochody i powózki. Jeżeli chodzi o samochody, to są to wszystko fabrykaty zagraniczne, od najwykwnięjszych angielskich poprzez średniej jakości francuskie i włoskie aż do popularnych Fordów amerykańskich. Należy podkreślić, że niemieckie firmy automobilowe nie były zastąpione a nawet w Polsce dobrze zaprowadzona czeska „Praga“ świeciła nieobecnością.

Przed wojną Polska przemysłu automobilowego nie posiadała, a i teraz tkwi on dopiero w powijkach i wyrabia tylko akcesoria automobilowe. Są więc doskonale gumy polskie, gustowne karoserje firmy „Brzeskiauto“ w Poznaniu oraz inne przybory automobilowe.

Na pierwszym piętrze wieży górnośląskiej widzimy w pierwszym rzędzie przemysł techniczny, dalej elektrotechniczny, przyborów kuchennych i t. d. wogóle przemysł metalurgiczny specjalny o małych rozmiarach. Udział zagranicy w tym dziale jest bardzo znaczny. Wystawia więc Gdańsk artykuły elektryczne i przybory kuchenne, Niemcy artykuły różnego rodzaju i Czechy telefony. Polska produkcja pod tym względem zawsze jeszcze się rozrasta i obejmuje coraz to nowe działy. Widzimy więc polskie żarówki m. in. i firmy bydgoskiej „Polon“, która, choć dopiero w zawiązkach, jednak stoi na wysokości zadania, polskie kable, reprezentowane znów przez firmę bydgoską tejże nazwy, polskie przybory kuchenne, i gospodarstwa domowego (bydgoska firma „Harwoza“), przybory elektrotechniczne, telefoniczne oraz najróżnoltsze inne wyroby, które trudno wymienić w krótkim artykule gazetowym. Wszystkie tu wystawiające firmy to zakłady powstałe w Polsce w czasach powojennych, a rozrastające się z szybkością właściwą tylko młodemu organizmowi gospodarczemu. Mimo kryzysu, jaki nastąpił w niektórych działach polskiej produkcji przemysłowej, zakłady te są dobrze zatrudnione, a niektóre z nich pracują po 3 zmiany na dzień.

Najokazalej przedstawia się przemysł maszyn rolniczych, umieszczo-

ny na placu wolnym, a wystawionych przez wszystkie przodujące firmy tego przemysłu. Najsilniej reprezentowany jest Poznań, wystawiają bowiem H. Cegielski i Nitsche i Sp., ostatnia bądź to wyroby własne, bądź to lokomobile znanej firmy Lanza w Mannheim. Cegielski wystawia tylko wyroby własne, jak garnitury do młócenia, bukowniki do koniczyn, siewniki, plugi, brony i wszystkie inne maszyny rolnicze. Poza to wystawiony został przez tę firmę własnej konstrukcji parowy wał do ubijania dróg. „Unję“ grudziądzką reprezentuje przedstawicielstwo poznańskie. Wystawione są przedewszystkiem światowej sławy plugi. Z krajowych fabryk maszyn rolniczych wspomnąć jeszcze należy o Głogowskim z Inowrocławia i Czarnińskim z Ostrowa, które rozpoczęły produkcję na wielką skalę tak, że import maszyn rolniczych staje się absolutnie niepotrzebny. Mimo to firmy zagraniczne wystąpiły z całą okazałością ich światowych marek. Wspomnieliśmy już o Lanz'ie w Mannheim, dalej kroczy znana firma Wolf (Buckau pod Berlinem) z jej garniturami młocarnianemi i reprezentowana przez „Kooprolną“, fabryka angielska „Marshall'a“, której młocarnie cieszą się mimo drożyzny niesłabnącym powodzeniem u rolników, poza to jeszcze Rouston Proctor Cassel, Deutz i Stocznia Gdańska. Niektóre z tych firm urządziły się b. sprytnie, umieściły bowiem na swych eksponatach wielkie plakaty: Kredyt do 2-let. Prócz tego obsesali targ poznański mniejsze zakłady maszyn rolniczych, rozsiane po całej Polsce.

Najróżnorodniej pod względem przy należności do poszczególnych działów produkcji metalurgicznej przedstawia się hala maszyn.

Dział tak zwanego ciężkiego przemysłu żelaznego reprezentowany jest przez Zakłady Ostrowieckie i Modrzejskie Zakłady Hutnicze. Pierwsze wystawiły części do budowy wagonów i lokomotyw, a drugie drobne artykuły żelazne. Przemysł ciężki żelazny z Górnego Śląska nie jest reprezentowany na Targach. Okazały wystąpiły z wielkich zakładów: Fitzner i Gamper z Sosnowca (maszyny różnego rodzaju), Unja z Bydgoszczy, (obrabiarki drzewa), Samulski z Pleszewa, Herkules z Gniezna (paleńska), Borman i Szwede z Warszawy (urządzenia dla cukrowni i gorzelni), oraz wszelkiego rodzaju kotły parowe, Siemens z Gdańska z jego najróżniejszą produkcją, od urządzeń kuchennych aż do traktorów rolniczych, Młynotwórnia (wspaniałe urządzenia młynowe) oraz wiele innych.

Tegoroczne targi wykazują, że zacy na się u nas myśleć poważnie o stworzeniu przemysłu metalowego drobnego, którego wyroby sprowadzaliśmy dotąd z zagranicy. Widzimy więc na targu wagi, siatki, liny metalowe, materiały, siatki żelazne, gaśnice, narzędzia stolarskie, armatury i galanterje żelazną.

Warto jeszcze wspomnieć o urządzeniu kuchennym, wystawianem przez Junkers'a z Karlsruhe i Gazownię miejską w Poznaniu.

Do działu maszyn rolniczych należą bezwątpienia i traktory rolnicze, które na Targu znalazły się w wielkiej ilości. Wystawiają więc Ford, Lanz z Mannheim, Kemna z Wrocławia i Siemens z Gdańska.

W krótkim sprawozdaniu dziennikarskim trudno wymienić wszystkich wystawców, starałem się jednak wspomnieć o tem, co w tem dziale na Targu jest najciekawsze.

(Dalsze sprawozdania podamy w następnych numerach).

Drugi wieczór kursu referentów dla członków Chrześć. Zjednocz. Zawodowego odbędzie się w czwartek, dnia 7-go b. m., wiecz. o 8-jej w „Ognisku“, ul. Jagiellońska 71. Drugi wieczór obejmować będzie tematy „prawodawstwo pracy — prawo koalicji — umowy pracy — strajk — instytucje rozjemcze — organa Inspekcji Pracy“.

Wzywamy biorących udział o punktualne przybycie, nowostępujących 15 minut przed rozpoczęciem.

Zarząd Okręgowy Chrześć. Z. Z. K. Kaldowski, prezes A. Gołąbek, sekr.

Wiec Chrześć. Demokracji w Inowrocławiu.

W niedzielę, dnia 10 b. m. o godz. 1-jej w południe odbędzie się wiec Chrześć. Demokracji. Przemawiać będzie poseł Marciniak z Poznania.

— **Występy Kazimierzy Rychterówny.** W auli gimnazjum Kopernika odbędzie się w sobotę, 9 bm. wieczór znakomitej artystki-recytatorki Kazimierzy Rychterówny. Artystka odbywa obecnie tournée w kraju po świętnych sukcesach w Paryżu i w Wiedniu, gdzie Polonje tamtejsze entuzjastycznie przyjmowały produkcje niezrównanej mistrzyni żywego słowa polskiego, a prasa poświęcała jej sztuce obszernie artykuły, uznające jednogłośnie twórczość Rychterówny za fenomen artystyczny na polu sztuki recytatorskiej. Produkcje Rychterówny znany z występów jej w ubiegłym roku. Niewątpliwie wieczór 9 bm. stanowić będzie wybitną atrakcję tak dla wielbicieli talentu artystki, jak i dla tych, którzy znają jej sztukę dotychczas tylko z fany jednogłośnie.

— **„Wilki Paryża“.** Nie często spotyka się obrazy o tak podniosłej treści patriotycznej, jakim jest dramat „Wilki Paryża“. Wówczas, kiedy stolica Francji podczas wojny światowej zagrożona armją nieprzyjacielską, zerwali się do czynu w obronie ukochanego Paryża ludzie, którzy uważali się w przesadnym pojęciu za strażników — apasze, i poszli w bój, przyczyniając się w większej mierze do zwycięstwa.

Kino Krystal, wystawiając ten obraz, miało na celu i tę stronę, która w naszym społeczeństwie powinna być uznana i zrozumiana, tem bardziej, kiedy chodzi o podniesienie ducha patriotycznego i postawienia szerszemu ogółowi za przykład poświęcenie innych narodów dla ratowania ojczyzny.

Sceny pełne grozy bitewnej w dramacie o sentymencie gorącego umiłowania sprawy, doskonała, nacechowana prawdą gra artystów z Głogrją Swanson w głównej roli, podnosi wartość sztuki, którą warto zobaczyć, dopóki wyświetlana jest na ekranie w Krystalu.

— **Umysłowo chora niewiasta.** Selectwo Białe błota donosi że: pojawiła się tam dnia 6 maja rano chora niewiasta, o włosach długich, twarzy zwyczajnej, ubrana w stary zielonawy płaszcz i czarna spódniczka, na szyi ma czarną jedwabną tasemkę, na nogach długie zimowe pończochy i pantofle. Dokumentów nie posiada, więc niewiadomo skąd pochodzi. Gmina Białe błota odstawiła chorą do szpitala.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Stow. Chrześć. Narod. Nauczycieli Szkół Powszechnych. Posiedzenie plenarne odbędzie się w środę, 13 bm. o godzinie 7 wiecz. w szkole Wydziałowej męskiej, Konarskiego 7. Porządek obrad: 1) Referat metodyczny kol. Kijora. 2) Sprawozdanie z Zjazdu. 3) Sprawy bieżące. 4. Wolne głosy. Zarząd.

11279a) Zebranie Niższych Urzędników Poczt, Telegr. i Telef. koła miejscowego Bydgoszcz odbędzie się dnia 9. maja br. o godz. 19.30 na sali p. Mellera Plac Piastowski. Obecność każdego członka pożądana. Zarząd.

11282a) Klub Sportowy „Polonia“. Zebranie informacyjne dla wszystkich członków odbędzie się w lokalu „Harmonji“ przy ul. Marcinkowskiego w piątek, dnia 8. 5. o godz. 8 wiecz. Przybycie wszystkich członków konieczne. Tak samo zbierze się o godz. 8. komisja zabawowa.

11342a) Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Plenarne zebranie odbędzie się dzisiaj w czwartek 7. 5. o godz. 8. w Resursie Kupieckiej Jagiellońska 25. Z powodu omówienia programu z okazji 5-letniej rocznicy komplet pożądanym. Zarząd.

11348a) Tow. Śpiewu św. Wojciecha. Miesięczne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 7. bm. po nabożeństwie majowym na salce przy kościele farnym. Zarząd.

11343a) Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz VIII. (Rupienica) Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 9. maja o godz. 7 wiecz. w lokalu prezesa drh. Węglarskiego. Z powodu ważnych spraw komplet pożądanym. Zarząd.

Zebranie Chrześć. Z. Z. filii transportowców odbędzie się w sobotę, dnia 9. bm. wiecz. o godz. 7.30 w Ognisku ul. Jagiellońska 61. Sprawy bardzo ważne. O liczny udział prosi Zarząd.

Zebranie Chrześć. Z. Z. filii metalowców odbędzie się w sobotę, dnia 9. bm. o godz. 8. wiecz. w Ognisku ul. Jagiellońska 71. O liczny udział prosi Zarząd.

Zebranie Chrześć. Z. Z. filii mydlarzy odbędzie się w sobotę dnia 9. bm. o godz. 6 wiecz. w Ognisku ul. Jagiellońska 71. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczny udział. Zarząd.

11332a) Sokół Bydgoszcz I. Zebranie Wych. ciel. odbędzie się dnia 7. bm. o godz. 6, u p. Baeckera. Czołem! Zarząd.

Tow. Powst. i Wojaków „Macierz“. W piątek wieczorem o godz. 6-tej odbędzie się zebranie zarządu w lokalu p. Baeckera. W poniedziałek o godz. 7-mej plenarne zebranie. Z powodu ważnych spraw liczny udział pożądanym. — Zarząd.

(11350a) Zebranie Tow. gimnast. „Sokół“ Bydgoszcz IX, odbędzie się w sobotę dnia 9. maja b. r. o godz. 7-mej wieczorem w szkole na Czyżkówku.

Sokół IV. Bielawy. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 7. 5. bm. o godz. 8. wiecz., zarządu o godz. 7.30. w sali p. Ferencza. Referat wygłosi p. kpt. Mroczkowski. Wszystkich członków i obywateli Bielaw zaprasza Zarząd.

Tow. Hadowli Drobiu. Posiedzenie w dniu 8. 5. br. o godz. 8 wiecz. u Wicherta.

11265a) Sokół Bydgoszcz I. Plenarne zebranie w czwartek 7. maja br. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy 8-9. Komplet pożądanym, goście mile widziani. Zarząd.

11273a) Tow. Uczniów Handlowców. W piątek dnia 8. bm. odbędzie się plenarne zebranie w hotelu Lengninga o godz. 8. wiecz. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

11260a) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W czwartek, dnia 7. bm. wiecz. o godz. 8. w szalasiu posiedzenie komisji zabawowej. Komplet konieczny. Przewodniczący.

11271a) Baczność Inwalidzi! Zebranie miesięczne tuż. Kola Związku Inw. Woj. R. P. odbędzie się w czwartek dnia 7. bm. o godz. 6. popoł. w Ognisku. O liczny udział członków prosi Zarząd.

11246a) Tow. pomocników fryzjerskich. Zebranie odbędzie się w czwartek dnia 7. 5. 25 w lokalu 3. Maja Plac Piastowski o godz. 8. wiecz. O liczne i punktualne przybycia prosi Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 6. 5.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł
Zyto	30,50—31,50
Pszenica	35,00—37,00
Jęczmień browarny	29,50—31,50

Targ na bydło.

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen za 100 kg. żywej wagi z dnia 6. 5. 25 spędzono na targowisko 864 szt. bydła, 2456 świń 692 cieląt, 462 szt. owiec, wołów — buhaji — krów — kóz — Razem 4674 zwierząt.

Placono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:	
Woły: pełnomięsiste wytuczony, woły najwyższej wartości rzeźnej niezapręganym	84—86
pełnomięsiste wytuczony woły od lat 4 do 7	70—73
młode miesiste nie wytucz. i st. wytucz.	60—
miernie odżyw. mł. dobrze odzyw. — st.	60—
Stadniki:	
pełnomięsiste młodsze	77—
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	64—66
Jałowki i krowy:	
pełnomięsiste, wytuczony krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	86—
starsze wytuczony krowy i mniej dobrze młodsze krowy i jałowki	72—74
miernie odżywione krowy jałowki	56—66
Cielęta:	
najprzedniejsze cielęta tuczne	—
średnio tuczne cielęta i najprzedn. ssaki	80—
mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	60—65
liche ssaki	40—50
Świnie:	
pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	114—
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	103—110
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	102—104
miesiste świnie ponad 80 kg.	90—96
maciory i późne kastraty	90—104

Przebieg targu spokojny.

Henko

Henkla soda do prania i blanszowania



Henkla soda do prania i blanszowania oszczędza mydło i proszek mydlany. Obniża koszt prania. Wymieniony środek moczenia bielizny.



DZIAŁ GOSPODARCZY.



Nowe objawy w życiu spółdzielczym.

(Wywiad z ks. Senatorem Adamskim).

IV.

— Czy zechce X. Senator do swoich obszernych uwag dodać jeszcze kilka spostrzeżeń o ruchu spółdzielczym z najnowszej doby?

— Bardzo chętnie, zwłaszcza, że i mnie zależy na tem, by z Czytelnikami „Dziennika Bydgoskiego“ podzielić się spostrzeżeniami, które mogą zapobiec tu i ówdzie błędnym poczynaniom. Spółdzielczości wysuwa się zawsze na pierwszy plan ta gałąź, która w danej chwili odpowiada najwięcej potrzebom społeczeństwa. W czasie powojennym wysunęła się na pierwsze miejsce spółdzielczość spożywcza, wywołana zarówno brakiem artykułów spożywczych, jak i chęcią przeciwdziałania drożyznie.

Sytuacja była tak trudna, że rząd prosto musiał dokarmiać pewne warstwy ludności, rozdzielając towary po dogodnej t. j. niższej cenie, dawać kredyty, o których wiedział, że na nich straci z powodu dewaluacji. Ale uniknąć tej akcji spożywczej i antydrożyznianej nie było można.

W tym czasie rozpoczął się niezdrowy i z zasadami współdzielczymi niebardzo zgodny ruch rozrastania się spółdzielczości spożywczej. Spółdzielnie te, zakładane dla pewnych tylko kategorii urzędników czy osób, korzystających w nich z kredytów i przydziałów państwowych, były niejako tylko instytucją rozdzielczą, a same własnych sił nie posiadały wcale. To też, gdy ustały kredyty państwowe i przydziały towarów, uległa większa część tych spółdzielni katastrofie i likwidacji. Ostanie się z pogromu tylko to, co w przetrzonej gospodarce własnej zdołało stworzyć i silne fundamenty swej pracy.

Podobny objaw zaczyna się zaznaczać obecnie w dziedzinie kredytowej. Wobec braku środków obrotowych rozmaite grupy i zespoły interesentów poczynają się starać o kredyty państwowe, wyjątkowe — i to z rozmaitych źródeł państwowych. I znowu pojawia się myśl, by dla tych grup interesentów tworzyć osobne spółdzielnie kredytowe, których głównym zadaniem będzie rozdzielanie kredytów, przyznanych przez rząd lub instytucje państwowe. W naszych Bankach ludowych pewna tylko część członków korzysta z kredytów, inni natomiast swoją siłą i swoim majątkiem powiększają odpowiedzialność i gwarancję spółdzielni. W niektórych jednak nowych spółdzielniach stanowiących połączone samych tylko pożyczających, dających małe albo niewielkie gwarancje i nie mogących płacić ani udziałów ani tworzyć funduszy rezerwowych. Zadania, z którymi się taka młoda i niedoświadczona spółdzielnia spotyka, będą zbyt trudne na jej barki, a gdy przyjdzie chwila — a ta kiedyś przyjdzie musi — że ustanie dopływ z kas państwowych, wtedy łatwo może spółdzielnia te spotkać los podobny, jak niektóre spółdzielnie spożywców. Katastrofa jednak będzie o wiele większa, gdyż upadek spółdzielni kredytowych osiągnąć może za sobą straty i upadek całego szeregu samodzielnych ludzi.

— X. Senator zatem uważa, że nie warto tworzyć spółdzielni, przeznaczonych dla pewnego stanu lub pewnego koła interesentów?

— Tak jest. Przed kilkudziesięciu laty w Związku naszym dyskutowano tę samą sprawę i rozstrzygnięto ją na korzyść spółdzielni, obejmujących wszystkie warstwy społeczne i nie podzielonych według zawodów. Doświadczenie potwierdziło słuszność tej zasady. Nie widzę powodu, żebyśmy ponownie płacić mieli boleśnie za naukę, skoro we własnej organizacji poczyniliśmy już dostateczne doświadczenia.

— Jaką więc drogę uważa X. Senator za najszlachetniejszą, gdy chodzi o rzemieślników, czy osadników, czy też interesentów innego rodzaju?

— Uważam, za rzecz normalną, aby wszyscy, szukający kredytu, wstąpili jako członkowie do Banków ludowych, pozostających pod kierownictwem wypróbowanych i doświadczonych ludzi, a o ile

uzyskają skądinąd kredyty specjalne, spółdzielnia kredytowa stać się może pośrednikiem i czuwać nad zdrowiem i pewnością udzielonych pożyczek. Banki ludowe nie będą się uchylały przed kontrolą tych instancji, które mają prawo przekonywania się, czy kredyty wzięto na to, na co je przeznaczono.

— Jeszcze słówko, X. Senatorze, o Unji Związków Spółdzielczych, o której coraz częściej się słyzy. Co było powodem utworzenia Unji, jak ona obecnie wygląda?

— Już za czasów okupacji odbył się w r. 1917 zjazd kierowników spółdzielczości całej Polski. Od tego czasu odbywały się zjazdy corocznie, ułatwiając poznanie się i zbliżanie poszczególnych osób i związków. Na zjazdach wyrażano potrzebę łączenia się i zbliżenia rozbieżnych dotąd grup spółdzielczości polskiej. Wobec tego już przed rokiem na zjeździe kierowników spółdzielczości polskiej we Lwowie, trzy Związki, mianowicie Związek Rewizyjny Spółdzielni Polskich w Warszawie, Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie i Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu podały do wiadomości, że łączą się w Związek Centralny. W ciągu r. 1924 dołączył się do tej organizacji Związek Rewizyjny Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie, tak iż z końcem roku ostatecznie założono Unję Związków Spółdzielczych, której mam zaszczyt być prezesem. Do Spółdzielni, wchodzących w zakres Unji, należy około 600.000 członków.

— Jakież przedewszystkiem są zadania Unji Związków Spółdzielczych?

— Cele Unji Związków Spółdzielczych na dwóch leżą polach: gospodarczym i ideowym. Pod względem ideowym dążą Związki połączone do uproszczenia i potania pracy, zaprowadzenia jednolitej prasy fachowej książkowości jednolitej i jednolitego na obszarze całej Polski sposobu prowadze-

nia spółdzielni. W tym celu poznański „Poradnik Spółdzielni“ stał się już organem całej Unji Związków Spółdzielczych. Tak samo założyła sobie Unja Spółdzielni wydawnictwo spółdzielczych. Prócz tego reprezentuje zarząd Unji wszystkie Związki wobec władz, banków państwowych i rządu, oraz innych organizacji spółdzielczych.

— A jak wygląda gospodarcza działalność Unji?

— Tu pojawiły się bodaj najwięcej uchwytne skutki zjednoczenia. Związki bowiem spółdzielcze we Lwowie, Krakowie i Warszawie nie posiadały centrali finansowej. Wobec tego z chwilą połączenia się w Unję Związków Spółdzielczych nasz Bank Związku Spółek Zarobkowych stał się tem samem centralą finansową spółdzielni wszystkich czterech Związków, a posiadając na całym obszarze Polski dostateczną sieć oddziałów, współdziała nasza centrala finansowa bardzo skutecznie i bardzo pożytecznie z wszystkimi spółdzielniemi całej Unji. Handlowe zaś hurtownie Związków naszych przygotowują bądź to połączenie, bądź rozszerzenie takie, ażeby mogły także służyć wszystkim spółdzielniom całej Unji. Tym sposobem uczyniliśmy olbrzymi krok naprzód w rozwoju spółdzielczości polskiej i dokonaliśmy dzieła, które stwarza olbrzymi front ekonomiczny, czysto-polski na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Nie potrzebuję tłumaczyć, jak wielki tego rodzaju zespolenie wywrzeć musi wpływ w przyszłości na stosunki gospodarcze naszej Polski.

Na tem skończyłmś długą rozmowę z X. Senatorem, która niewątpliwie zainteresuje wielu Czytelników naszych i nowe rzuci światła na kwestję dziś dla wszystkich tak bardzo ważną. Poprosiłem X. Senatorem o pozwolenie zasięgnięcia u niego informacji, gdyby którykolwiek z czytelników naszych pragnął uzupełnień. X. Senator chętnie przyrzekł udzielić wszelkich dalszych wyjaśnień.

Zakres działania i organizacja Sądów Rozjemczych Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy.

W świecie gospodarczym znane są dostatecznie zalety sądownictwa rozjemczego, tak że potrzeby tworzenia sądów rozjemczych szeroko uzasadniać nie trzeba. Wystarczy wskazać na szybkość postępowania jak: sposób załatwiania spraw spornych, aby podkreślić cechy dodatnie tej instytucji.

Podstawą prawną działalności sądów rozjemczych stanowią przepisy § 1025—1048 procedury cywilnej. W myśl przepisów tych sąd polubowny jest powołany do rozstrzygnięcia sporów pomiędzy stronami, które zawarły umowę tej treści, że rozstrzygnięcie sporu ma nastąpić przez jednego lub przez kilku sędziów polubownych. Widzimy więc, że sądy polubowne, tworzone na podstawie przepisów procedury cywilnej rozstrzygać mogą wszelkie sprawy. Sądy takie wówczas tworzone są dorywczo w razie zaistnienia sporu i woli stron załatwienia go na drodze polubownej.

Takie ujęcie organizacji sądownictwa rozjemczego wystarcza w zupełności dla rozstrzygnięcia sporów cywilnych szerokiej publiczności. Życie handlowe, w którym bardzo często, mimo najlepszych chęci zachodzą nieporozumienia, takim postawieniem kwestji zadowolić się nie może, z tego powodu przystąpiły organizacje gospodarcze jak Izby Przemysłowo-Handlowe, Giełdy i t. p. do tworzenia stałych sądów rozjemczych, którym zainteresowani swe spory przekazują do rozstrzygnięcia. Oczywiście jest rzeczą, że poszczególne organizacje tworząc sądy rozjemcze zasadniczo dla wygody swych członków, ograniczają dostęp do tej instytucji dla pewnej, ściśle określonej, kategorii osób fizycznych i prawnych. I tak postanawiają statuty niektórych Izb Przemysłowo-Handlowych, że stronami w sądzie rozjemczym mogą być tylko kupcy rejestrowani dwu pierwszych kategorii, przyczem jedna ze stron musi

mieć siedzibę w okręgu danej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Powstała nie tak dawno temu Giełda Drzewna w Bydgoszczy również powołana jest do zorganizowania sądu Rozjemczego. W myśl ustawy o organizacji giełd dla rozstrzygnięcia sporów wynikających z transakcji giełdowych, powołany jest, o ile strony nie umówiły się inaczej na piśmie, wyłącznie sąd rozjemczy, którego członków ustanawiają strony z pośród członków Komisji Rozjemczej. Układ pisemny na sąd rozjemczy nie jest wymagany. Ustawa określa również, co należy uważać za transakcje giełdowe i powiada:

„Za transakcje giełdowe uważa się umowy, które zostały zawarte w oznaczonym przez Radę Giełdową lokalu i w czasie giełdowym (na zebraniu giełdowym) co do wartości, które są dopuszczalne na danej giełdzie do obrotów i notowań i stwierdzone zostały kartą umowy“.

Zestawienie powyższych postanowień pozwala nam stwierdzić, że wszelkie spory, wynikłe na tle transakcji giełdowych, o ile strony nie umówiły się inaczej na piśmie, podlegają rozstrzygnięciu przez sąd rozjemczy Giełdy. Przepis ten ma bardzo duże znaczenie, gdyż przyznaje transakcjom giełdowym pewien przywilej i to przywilej bardzo daleko idący, zmuszając członków Giełdy do bezwzględnej uległości wobec sądu rozjemczego, gdyż w wypadku odmowy poddania się rozstrzygnięciu sądu, dany członek zostaje z Giełdy wykluczony, co ma dla niego fatalne następstwa i dyskredytuje go w oczach całego świata kupieckiego. Przepis ten wyróżnia jednocześnie członków Giełdy jako przedsiębiorstwa rzetelne, które swoje spory oddają sądowi rozjemczemu i wyrokowi tegoż chcą się całkowicie podporządkować. Stąd też członkostwo Giełdy jest dla wszystkich firm dobra

rekomendacją. Poza transakcjami giełdowymi, które przymusowo podlegają orzecznictwu sądu rozjemczego, może tenże rozstrzygać również inne spory, o ile strony zawarły umowę o sąd polubowny, i Rada Giełdowa na ich rozpatrywanie zezwoli. O ile można wyczuć tendencję Rady Giełdowej Giełdy Drzewnej to zgodzi się ona na to, aby sąd rozjemczy Giełdy rozstrzygał spory, w których conajmniej jedną stroną jest członek Giełdy.

Organizacja i postępowanie przed sądem polubownym Giełdy jest następujące:

W myśl statutu i ustawy wybrało ogólne Zgromadzenie Członków Giełdy Drzewnej Komisję Rozjemczą, złożoną z 20 osób.

Członkowie Komisji Rozjemczej wybierają z pośród siebie przewodniczącego oraz pierwszego i drugiego zastępców. Przewodniczący wzgl. jego zastępca kieruje czynnościami Komisji i sprawuje ogólny nadzór nad działalnością Sądów Rozjemczych.

Sąd Rozjemczy, o ile strony inaczej się nie umówiły, składa się z 3 członków. W ciągu 48 godzin po złożeniu skargi i zawiadomieniu o tem strony, wezwanej w obranem miejscu zamieszkania strony wybierają równą liczbę sędziów, którzy wybierają superarbitra. Gdyby jedna z stron nie wybrała sędziego lub sędziów we wskazanym terminie lub też gdyby sędziowie nie mogli dojść do porozumienia co do wyboru superarbitra w ciągu dalszych 24 godzin, sędziego lub sędziów, wzgl. superarbitra wyznacza przewodniczący Komisji Rozjemczej lub jego zastępca.

Sąd rozjemczy przystępuje do rozpoznania sprawy po złożeniu przez strony pisemnej skargi i wniesieniu ustanowionych przez Radę Giełdową opłat wstępnych, przyczem wycofanie skargi nie powoduje zwrotu wniesionych opłat.

Sędzia obowiązany jest usunąć się sam i może być wyłączony przez strony:

- 1) jeśli wobec jednej ze stron jest w stosunku pełnomocnika lub współzainteresowanego.
- 2) w sprawach osób z nim spokrewnionych do 4 stopnia lub spowinowacanych do 2 stopnia.

Kiedy zachodzi inny dostateczny powód, uprawnijający do przypuszczenia stronności o wyłączeniu sędziego decyduje prezes Rady. Po rozpoczęciu sprawy nie można sędziego wyłączyć.

Sędziowie polubowni przed wydaniem orzeczenia polubownego winni wysłuchać strony i zbadać stan sprawy; mogą oni przesłuchiwać świadków i biegłych, nie mają jednak prawa zprysięgać ich ani odbierać przysięgi od strony. Po dokładnem rozpatrzeniu sporu sąd polubowny wydaje wyrok, tzw. orzeczenie polubowne, które ma dla stron skutki prawomocnego wyroku sądowego. Przymusową wykonalność uzyskuje wyrok sądu rozjemczego, gdy jej dopuszczalność orzeczono w wyroku wykonawczym. Zatem winna strona, będąca w posiadaniu wyroku sądu rozjemczego, którego strona przeciwna nie chce wykonać, wnieść do właściwego sądu zwykłego o zawyrokowanie dopuszczalności egzekucji z wyroku sądu polubownego i po uzyskaniu tego tytułu prawnego może przeprowadzić egzekucję na majątku dłużnika. Niezależnie od tego istnieje druga sankcja, którą można stosować wobec członków Giełdy — wykluczenie za niepoddanie się wyrokowi sądu rozjemczego.

Mieczysław Bocheński.

Zakupy chmielu i przetworów chemicznych przez Sowdepę w Polsce.

W związku z handlowymi pertraktacjami misji handlowej sowieckiej w Polsce, dowiadujemy się, że prowadzą się pertraktacje o nabycie przez Wniesztorż poważnej ilości chmielu oraz znacznej ilości przetworów chemicznych, między innymi farb, różnego gatunku.

Nowe targi i wystawy.

Między 29 sierpnia a 8 września r. b. odbędzie się w Lublinie międzynarodowy targ próbek.

W czasie od 12—20 września r. b. w Gnieźnie urządzona będzie wystawa rolniczo-przemysłowo-rzemieślnicza.

Obydwie te imprezy handlowe, jak się dowiadujemy, będą w kołach handlowych duże zainteresowanie.

Stan wielkiego i średniego przemysłu przetwórczego.

W lutym r. b. w przemyśle chemicznym czynnych było 132 wielkich i średnich zakładów zatrudniających ogółem 17 000 706 rob. W przemyśle metalowo-maszynowym pracowało 559 zakładów wielkich i średnich, w których znajdowało zatrudnienie 85 319 robotników. W przemyśle włókienniczym 632 zakłady tych samych rozmiarów, w których pracowało 127 705 robotników. W przemyśle budowlanym zatrudnionych było tylko 7 280 robotn. w 95 zakładach. Charakterystyczna jest ostatnia dana, podkreślająca stosunkową nikłość produkcji materiałów budowlanych.

O tranzyt na Bałkany.

Dnia 30 b. m. rozpoczęła się w Białogrodzie międzynarodowa konferencja kolejowa, w której biorą udział zarządy kolejowe: Jugosławji, Polski, Austrii, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Niemiec. Konferencja ta zajmie się zorganizowaniem ruchu towarowego między Jugosławją a Polską tranzytem przez wyżej wymienione kraje. Dla Polski konferencja białogrodzka będzie miała duże znaczenie, gdyż stworzy dla nas bezpośrednio komunikację towarową z Bałkanami. Nasze władze kolejowe reprezentować będą: pp. Ziemia i E. Piasecki.

Woda kolońska artykułem zbytku.

Lwowska Izba Skarbowa nałożyła szeregowi kupców dotkliwie kary za nieopłacenie opłaty stempowej od wody kolońskiej jako artykułu luksusowego. Ustawa podciąga pod podatek perfumy, kosmetyki i wody toaletowe, nie wspominając nigdzie o wodzie kolońskiej, która oczywiście jako artykuł desinfekcyjny nie powinna być podciągnięta pod przedmiot zbytku. Otóż Izba Lwowska wychodząc z założenia, że woda kolońska objęta jest rubryką „wód toaletowych“, nałożyła kupcom owe kary za rzekome nie stosowanie się do przepisów. Podobno nigdzie dotychczas w Polsce ustawa ta w ten sposób nie była interpretowana.

Handel z Rosją.

Jedną z większych warszawskich fabryk wyrobów cukierniczych otrzymała znaczne zamówienia na swe wyroby z Rosji.

Z Głównego Urzędu Statystycznego.

Ukazał się zeszyt 4 Statystyki Pracy treści następującej: Stan gospodarczy Polski. Zatrudnienie w przemyśle — obejmujące: procentowe zmiany w stanie zatrudnienia i w liczbie pracujących robotników godzin. Liczba zakładów, zatrudnionych robotników i pracujących robotników godzin w zakładach przemysłowych zatrudniających 20 i więcej robotników, robotnicy według pracujących dni pracy w tygodniu, zatrudnienie robotników zmianowych w zakładach czynnych wielkiego przemysłu i liczby pracujących w nich robotników godzin. Bezrobocie i państwowe pośrednictwo pracy. Uposażenie funkcjonariuszy państwowych i wojska.

— Dyrekcja Oddziału P. K. O. w Poznaniu komunikuje:

Na czas trwania Międzynarodowego Targu Poznańskiego została uruchomiona na terytorjum Targu Ekspozytura Pocztowej Kasy Oszczędności (P. K. O.).

Ekspozytura mieści się w pawilonie Banku Przemysłowców vis a vis Pogotowia Ratunkowego Czerwonego Krzyża i czynna jest od godziny 9-ej do 13-ej i od 15-ej do 18-ej.

Ekspozytura P. K. O. skutecznie wszelkie czynności związane z obrotem czekowym i oszczędnościowym. Przyjmuje wpłaty czekowe i oszczędnościowe oraz skutecznie wypłaty czekowe i oszczędnościowe.

Ekspozytura skutecznie wypłaty czekowe również w godzinach niepopularnych.

Walne Zebranie akcjonariuszów Poznańskiego Banku Ziemiań

odbyło się 20. kwietnia. Po zagajeniu zebrania Prezes Rady Nadzorczej Feliks Wize objął przewodnictwo. Przed rozpoczęciem porządku dziennego zebranie uczciło pamięć ś. p. Marcellego hr. Żółtowskiego, jednego z założycieli Związku Ziemiań, przez powstanie. Członek Zarządu Głównego Czesław Bugzel przedstawił następnie sprawozdanie Zarządu za rok 1924.

Zaznaczywszy, że rok 1924 jest szóstym rokiem obrachunkowym Poznańskiego Banku Ziemiań a dwudziestym trzecim dawniejszego Związku Ziemiań, dyrektor Bugzel zrobił krótki przegląd ekonomiczny okresu sprawozdawczego. Przewidując jako skutek ulepszeń taryfy celnej i kolejowej, oraz koniecznej reformy do różnych przepisów podatkowych polepszenie kryzysu gospodarczego bez narażenia równowagi budżetowej, o ile oczywiście rewizja podatków — połączona ze śmiałością przesunięciem celowości — przeprowadzi sprawliwy rozdział obciążenia podatkowego na wszystkie działy, usunie niejasności oraz dbać będzie o ciągłość wpływów które należy tak ująć, ażeby nie podcięły warunków naszego rozwoju gospodarczego, sprawodawca podkreślił, że nakazem ekonomicznym pierwszorzędnej doniosłości jest ułatwienie inwestycji produktywnych i zmniejszenie kosztów produkcji i z zapewnieniem swobodnej realizacji wydobyczych produktów celem zwiększenia zbiorów.

Według sprawozdania szczegółowego nastąpiła w roku 1924 ścisła konsolidacja działu bankowego i rolniczo-handlowego, która przyniosła w rezultacie zwiększenie rentowości m. i. przez lepsze wyzyskanie zasobów pieniężnych całej instytucji. Bank posiada obecnie stałych zagranicznych korespondentów bankowych w ważniejszych miejscowościach całego świata, którzy umożliwiają bankowi podejmowanie się wszelkich zagranicznych operacji bankierskich oraz zapewniają mu sprężystą regulację należności instytucji z tytułu dokonanych zagranicznych transakcji towarowych. Nadto zorganizowanie sieci własnych korespondentów zagranicznych dla obrotu towarowego miało narazie znaczenie raczej przygotowawcze na przyszłość. Stałe związki handlowe dostarczają bankowi informacji uzupełniających co do stosunków handlowych, celnych, politycznych i koniunkturalnych na zagranicznych rynkach zbytu. Wzorowe co do położenia i urządzenia własnego spichlerza o wielkiej pojemności umożliwiają bankowi wykonanie większych dostaw zbiorowych, dostarczone zaś przez P. B. Z. produkty jakościowe współzawodnicza skutecznie z dostawami konkurentów zagranicznych dzięki jego fachowo obsłużonym instalacjom nowoczesnym do czyszczenia i gatunkowania produktów. Istniejąca wreszcie przy instytucji dział administracji majątków ziemskich, prowadzący księgowość systemu raportowego, ma do zanotowania znaczny wzrost klientów, dla których załatwia również deklaracje podatkowe i zastępstwo na rozprawach wobec władz skarbowych.

Ogólny obrót wynosił 147.265.707,75 zł. sumy bilansowe na 1 stycznia 1925 r. 7.651.683,57 zł. Ruch ożywił się znacznie w drugim półroczu.

Polepszenie sytuacji w przemyśle.

W lutym w porównaniu ze styczniem r. b. stan przemysłu przetwórczego w Polsce wykazuje pewne polepszenie. Ilość zakładów posiadających dobry napływ zamówień wzrosła z 2,3% do 3,3%, w większym jeszcze stopniu wzrosła liczba zakładów posiadających średni napływ zamówień z 28,1% do 35,9%, zaś liczba zakładów mających zły dopływ zamówień zmalała znacznie z 50,3% do 40,3%. Polepszenie sytuacji dotyczy wszystkich prawie gałęzi przemysłu: drzewnego, mineralnego, włókienniczego, metalurgicznego, chemicznego, maszynowego i t. d. Jednak pomimo poprawy przemysł uważa w dalszym ciągu sytuację za ciężką i kryzys trwający nadal. Przemysłowcy uskarżają się na katastrofalny brak środków obrotowych, kredytów długoterminowych na inwestycje niezbędne dla obniżenia kosztów produkcji oraz na wysokie opodatkowanie, zwłaszcza na wysokość i wielokrotność podatku obrotowego, wysokie normy socjalne i niskie normy czasu pracy.

Łódź kupuje dla siebie statek handlowy.

Oddział Łódzki Ligi Żeglugi Morskiej i Rzecznej nosi się z zamiarem ufundowania statku handlowego pod nazwą „Łódź“, który pod polską banderą transportować będzie towary łódzkie i przywozić będzie niezbędne dla Łodzi surowce.

Stan meljoracji w Polsce.

W Wielkopolsce i na Pomorzu stan meljoracji gruntów jest najlepszy z całego obszaru państwa i wynosi 16 proc. ogólnej powierzchni. W Małopolsce obszary meljorowane stanowią zaledwie 2 proc. gruntów, a w b. zaborze rosyjskim tylko 0,6 proc. Po odliczeniu zupełnych nieużytków oraz lasów pozostaje w Polsce 36 milionów

ha ziemi ornej, łąk i pastwisk do meljorowania. Budżet Państwa poraz pierwszy wykazuje w tym roku pokaźniejszą sumę na cele meljoracji i to 5 milionów złotych na meljoracje rolne i kilka set tysięcy na meljoracje rzek. Znawcy obliczają, że sumą tą możnaby meljorować około 18 tysięcy ha. Wobec tego jednakże, że w poszczególnych województwach okazuje się brak planów meljoracyjnych, poważna zachodzi obawa, że kredyty te zostaną zredukowane.

Uwagę zastępuje wzrost wkładów oraz sumy zdyskontowanych weksli. Wkłady wszelkiego rodzaju wynosiły na dzień 1 stycznia 1925 r. 4.324.173,74 zł., w tem depozyty na ogólną sumę 702.275,46 zł. Weksli zdyskontowano na ogólną kwotę 8.955.206,94 zł. Wydziały dla inkasa i akredytów towarowych rozwijały się pomysłnie. Zapotrzebowania kredytu na skutek nieurodzaju było szczególnie wielkie. Bank dostarczał finansowanym przez niego przedsiębiorstwom środki obrotowe wedle możliwości, nie przyjmując udziału w tworzeniu nowych towarzystw. Suma podatków zapłaconych przez bank w roku 1924, wynosi 221.797,67 zł. Na cele społeczne wypłacała centrala w ciągu 1924 roku 5.483,52 zł. Obroty towarowe na rynku wewnętrznym były dość żywe. Natomiast działalność eksportową utrudniały zakazy eksportowe i później cła prohibicyjne. W tym względzie najbliższa przyszłość powinna przynieść poprawę stosunków przez ustalenie programu gospodarczego, doceniającego znaczenie rolnictwa jako gałęzi produkcyjnej wybitnie eksportowej. Obroty handlowe obciąża fatalnie podatek przemysłowy (obrotowy). Stopa podatkowa nie leży się bowiem zupełnie z wysokością zysku, którym trzeba się zadowolić przy obrotach hurtowych w zakresie handlu rolniczego.

Walne zebranie akcjonariuszy — reprezentujące 52,28% kapitału akcyjnego — jednogłośnie zatwierdziło sprawozdanie Zarządu za rok 1924 wraz z bilansem i rachunkiem zysków i strat oraz udzieliło pokwitowanie Zarządowi i Radzie Nadzorczej za okres powyższy. Z czystego zysku, wynoszącego po doliczeniu przeniesienia z roku 1923 w kwocie 6.979,17 zł., 312.580,20 zł., wydzielono na dywidendę dla akcjonariuszy 150.000 zł. (12% od kapitału zwaloryzowanego) z tem, że centrala oraz oddziały instytucji w Bydgoszczy, Chojnicach, Grudziądzu, Katowicach, Lesznie, Ostrowie Wlkp., Warszawie i oddziały miejski w Poznaniu realizują kupony dywidendowe natychmiast. Z pozostałości odniesiono na fundusz rezerwowy 75.000 zł. oraz wyznaczono na tantjeme dla Zarządu 36.000 zł. na tantjeme i wynagrodzenie dla Rady Nadzorczej i Komisji 30.000 zł. Resztę zaś 21.580,20 zł. przeniesiono na rok następny. Kapitał zakładowy ustalono na 1.200.000 zł., przypada zatem na każdą akcję 1000-markową 4 złote. Nowe akcje złotowe mają być wydrukowane w odcinkach po 100 złotych nominalnie. Ponieważ instytucja otrzymała drogą wszystkich emisji od akcjonariuszy łącznie sum, wpłaconych na akcje, ogółem 1.135.160,84 zł., akcjonariuszy otrzymają w nowym kapitale zakładowym więcej niż efektywnie wpłacili. Dochód z rezerwy, wynoszący ogółem 402.874,77 zł. Wartości portfeli akcji udziałów koncesyjnych i nieruchomości zawierają dalsze rezerwy na przyszłość. Rok 1925 dzięki znacznemu powiększeniu się liczby interesentów, korzystających stale z usług Poznańskiego Banku Ziemiań, zapowiada się zadowalająco.

Ustępujący członkowie Rady Nadzorczej zostali ponownie wybrani. Zarząd Główny P. B. Z. stanowią pp. Czesław Bugzel i Stanisław Zakrzewski.

Ustępujący członkowie Rady Nadzorczej zostali ponownie wybrani. Zarząd Główny P. B. Z. stanowią pp. Czesław Bugzel i Stanisław Zakrzewski.

Import towarów zakazanych dla przywozu.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że od dnia 1 kwietnia uwzględniane będą podania o pozwolenie na przywóz artykułów zakazanych tylko tych firm, które posiadają świadectwo przemysłowe dla przedsiębiorstwa handlowego I kategorii. Lista towarów, których przywóz jest zabroniony, ogłoszona jest w Dzienniku Ustaw Nr. 81 poz. 783 z roku 1924.

Przy tej okazji zwraca się uwagę zainteresowanych na to, że wnioski o pozwolenia na przywóz winny być zaopatrzone w znaczki stęplowe, bez których nie mogą być rozpatrywane.

Waloryzacja polis ubezpieczeniowych „Vesty“.

W dniu 16. ub. m. odbyło się w Sądzie Okręgowym w Poznaniu pod przewodnictwem p. dyr. Durańskiego zebranie tych ubezpieczonych na życie w Banku „Vesta“ w Poznaniu, którzy przed końcem roku 1918 ubezpieczyli się w tem towarzystwie. Ponieważ część majątku Banku „Vesty“ przeznaczona jest według rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej na zwaloryzowanie polis życiowych, nabytych przed końcem roku 1918, chodziło o wybór kuratora i mężów zaufania, którzyby zbadali majątek Banku „Vesta“ i tę część majątku, która przypadnie na ubezpieczonych.

Zebranie było bardzo liczne. Kuratorem wybrano b. posła p. Kazimierza Kraję z Pozna-

nia, a na mężów zaufania pp. kupca Ksawerego Gadebusza z Poznania, Aleksandra Koszewskiego z Poznania i mecenasa Kazimierza Dziembowski z Poznania. Na zastępców mężów zaufania obrano p. posła Karola Rzepeckiego, radcę Województwa Franciszka Laurentowskiego, i p. Dyr. Franciszka Kaczmarka z Kobyłgopola. Zebranie odbyło się w zupełnym spokoju.

Jak słychać, majątek „Vesty“ jest tak wielki, że może zwaloryzować polisy ubezpieczeń na życie na 15. procent.

Do wszystkich mistrzów stolarskich, rzeźbiarskich i tokarskich Ziemi Zachodnich.

W dniu 10 maja b. r. o godz. 9^{1/2}, rano odbędzie się w Poznaniu w sali Ogrodu Zoologicznego przy ul. Zwierzynieckiej, ogólny Zjazd wszystkich mistrzów stolarskich, rzeźbiarskich i tokarskich Ziemi Zachodnich. Ponieważ na Zjeździe tym omawiane będą bardzo ważne sprawy: jak założenie Związku Cechów Stolarskich i pokrewnych zawodów, obradowania nad „Nową Ustawą Przemysłową“, w sprawach kredytu itp., obecność wszystkich samodzielnych stolarzy, rzeźbiarzy i tokarzy jest bardzo pożądana.

Rozsądna gospodyni mówi:

albo **Kathreimera**
Kawę słodową
Kneippa — albo żadnej!
Nie dam się
zwinieć! Poznaj prawdziwą **Kathreimera**
Kawę słodową
Kneippa netylko po zamkniętej paczce z portretem ks. Kneippa, lecz także po jej przyjemnym smaku i silnym aromacie.

(11196)

Skład futer F. Jaworski i K. Nitecki Bydgoszcz, ul. Dworcowa 19.

Do założenia firmy w r. 1922 dzielnica nasza skazana była na nabywanie futer i konfekcji futrzanej przez pośredników, którzy przyjeżdżali do nas z Warszawy, Łodzi i innych miast Wschodu.

Dostarczane towary były najlichszego gatunku, ceny zaś wygórowane, — co zresztą jest skutkiem pośrednictwa w handlu w ogóle a w gałęzi handlu futrami w szczególności.

PP. F. Jaworski i K. Nitecki odważyli się stawić czoło rozpanoszonemu pośrednictwu i bogatej konkurencji miast innych dzielnic. A pokonawszy cały szereg przeszkód, — trzeba wiedzieć, że przemysł futrzany wymaga nietylko wielkiej znajomości rzeczy, szybkiej orientacji ale i wielkich wkładów pieniężnych, — założyli pracownie, w której przerabiają sprawowane bezpośrednio z centrów przemysłu futrzanego skóry na konfekcje i artykuły futrzane.

Skład firmy F. Jaworski i K. Nitecki zaopatrzony jest tak w ziemie jak i w lecie w kompletne asortymenta wszelkiego rodzaju skóry, pracownia zaś nietylko pokrywa zapotrzebowanie dla sprzedaży we własnym składzie ale przyjmuje zamówienia od innych firm.

Firma poczyniła kroki w celu rozszerzenia swojej pracowni do tego rozmiaru, ażeby jeszcze w tym roku mogła podjąć zamówieniom sprzedaży hurtowej.

Rozbiórka soboru w Warszawie.

Rozbiórka soboru na placu Saskim posunęła się nieco naprzód. Zburzone już wszystkie wieżyczki. Po ukończeniu rusztowania od strony ul. Królewskiej będą burzone łuki od zewnątrz i sklepienie od wewnątrz, poczem nastąpi burzenie żelaznej konstrukcji dachu. Osobna grupa robotników zajęta jest usuwaniem granitowych stopni zewnętrznych. Podczas deszczu roboty są wstrzymane. Kierownictwo rozbiórki ma kłopot z nagromadzonym na całym niemal placu gruzem, kamieniami i cegłami. Gruzy te powoli są usuwane.

Sijcie
„Jubileuszówkę“
Milcherta.

Przy zakupach mebli zwracamy uwagę na doborowe wyroby po cenach przystępnych

WIELKOPOLSKA SPÓŁKA STOLARZY

właśc.: Błaszczyk i Zborowski
Bydgoszcz — ul. św. Trójcy 14 i Grunwaldzka 114 — tel. 832

10880

Jakób Hechliński

Tel. 695 Bydgoszcz, ul. Podgórna 2 Tel. 695

Fabryka mebli

poleca w wielkim wyborze

pokoje stołowe, gabinety męskie,
pok. sypialne po najtańszych cenach

10070

W. PIECHOCKI

Bydgoszcz, ul. Nad Portem 2. Tel. 1019.

Wypożyczalnia samochodów

10514

Cukierki śmietankowe

są smaczne i pożywne z firmy
Kaszubowski - Starogard.

4466

Baczność!

Nowość!

Z okazji obchodu roku świętego wysyłamy podaną obok figurę naszego Pana

Jezusa Chrystusa

jasnym, magicznym promieniem w ciemnościach nocy świecąca się i czyniąca oeromne wrażenie. Kto takową raz obaczy posiadać ją w domu zapragnie.

No. 501 wielk. 14x22 cm = 2.00 zł. za szt.
" 502 " 14x26 " = 2.40 zł. " "
" 503 obraz 36 " = 2.80 zł. " "
" 504 krzyż 30 " = 1.50 zł. " "

wysyłka za zaliczeniem.
Cennik innych nowości gratis.

Przy zamówieniu dołączyć 50 gr. w znaczkach na zabezpieczenie. Po nadesłaniu pieniędzy wysyłka franko.

Porcia Gdańsk, Pfefferstadt 1.

11 707

Warsztat obuwia

Specjalność **długie buty angielskie** dla jazdy konnej i piechoty

Franciszek Grabowski, Bydgoszcz, Pomorska 11
Gwarancja wykonania! (10518) Ceny przystępne!

Nowość!

Nowość!

ZABAWKI

Polecamy konie na biegunach z drzewa obciążane w skórę, wózki dla lalek, taczki, laski, gwizdawkę, lalki i 70 wzorów różn. — Konkurujemy z wyrobami zagr.

„FAZA“ Fabryka zabawek i wyrobów drzew.
W. Stefan Kurzydowski i A. Mochocki
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 29. Telefon 10-34.
Stoisko na Targach Pozn. nr. 213. N. Hala parter.
Masowa produkcja! Masowa produkcja!

Dziela, broszury, afisze, tygodniki, cenniki, listy, koperty, rachunki, sygnatury, zaproszenia, programy, druki dla urzędów i wszelkie prace introligatorskie.

Szybko i starannie wykonuje wszelk. rodzaju

DRUKI

Drukarnia Bydgoska
Wydawn. „Dzien. Bydg.“
Bydgoszcz, Poznańska 30

Ignacy Grajner

DOM MEBLI

Bydgoszcz, Dworcowa 8.
Tel. 1921 (róg Dr. Warmińskiego) Tel. 1921

poleca wszelkie meble od najskromniejszych do najwykwintniejszych, zarazem swój bogato zaopatrzony zakład tapiecki

10723

W całej Bydgoszczy i nawet okolicy mówią, że obuwie u Smolarka najtaniej kupują!

Franciszek Smolarek

Bydgoszcz — ulica św. Trójcy nr. 33
10519

A. Zagórski

Fabrykacja mebli drobnych
Gdańska nr. 51

wykonuje i poleca jako specjalność: toaletki damskie, żardynierki, stoliki do szycia, piedestały, etażerki, zawieszadła, stojaki do ręczników itd. (10362)

Wytwórnia rzeszot i sił! Skład sieci rybackich!

St. Sperkowski

Bydgoszcz, ulica Poznańska nr. 33
założ. 1893 r. założ. 1893 r.

1805

Drukarnie, Introligatornie, Fabryki kartonów!

Drut do szycia
Taśmy

Cenniki wysyłam odwrotnie

Moleskin

File

Kaliko

Zasada: Wielki obrót, mały zysk!

i wszelkie przybory dostarcza po cenie konkurencyjnej

WIKTOR FERTYKOWSKI, Poznań
Masztalarska 8a. 11190

Towarzystwo Akcyjne „Galwana“

w Bydgoszczy. Adres telegr. „Galwana—Bydgoszcz“ — Telefon 1650

Jedyna w kraju **Fabryka wyrobów metalporcelanowych, metaloszkłanych i metalodrzewnych.** — — — — **Fabryka wyrobów metalowych i Lamp**

Wyrabia: praktyczne naczynia kuchenne i stołowe metalporcelanowe, artystyczne wyroby metalizowane, ażurowe, srebrzone i złoczone, wazy do kwiatów, puderniczki, bombonierki, przyrządy toaletowe itd., tace fantazyjne niklowe i srebrzone, lampy elektryczne stołowe, klubowe i biurowe. — Wszelkie wyroby nasze są bezkonkurencyjne w kraju i zagranicą.

10576

FRANCISZEK DŹWIKOWSKI

budowniczy i architekt w Inowrocławiu, ul. Dworcowa nr. 29 — telefon 398
wykonuje wszelkie w zakres budownictwa wchodzące prace — dostarcza cement, wapno, papę, smołę, lepik, żwir, dachówkę, trzcinę i wszelkie materiały budowlane.

10860

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 9 maja 1925 o godz. 10 przed poł. sprzedawać się będzie przy Nowym Rynku nr. 1, wejście 3-cie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

2 futra damskie, 2 skrzynie mydła, 2 wędki, 2 firany, 2 ubrania męskie, biurka, 1 kanapę, 2 fotele, 1 magiel ręczny, 1 lustro, 10 srebrnych łyżek, 1 browning, 1 szafonierkę, 1 stół, 1 szafę i inne drobne rzeczy.

Powyższe przedmioty można obejrzed godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 6 maja 1925 r.

Oddział Egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy.

(—) Wache, Rada Miejski, 11282

Sprzedaz przymusowa.

W piątek dnia 8 maja o godzinie 12 w południe będą sprzedawać w Bydgoszczy, Zbożowy Rynek 3 najwięcej dającym i za gotówkę

1 maszynę do szycia marka Singer.

Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy.

11366

Sprzedaz przymusowa.

W piątek dnia 8 maja 25 r. o godz. 10 przedpoł. będą sprzedawać w Bydgoszczy ul. Błonia 2 parter lewo najwięcej dającym i za gotówkę: 1 bufet, 1 kredens, 1 zegar, 1 lustro, 1 biurko, 1 fotel pociągnięty skórą, 1 stół i 6 krzesel, 2 pary firan, 1 lampę elektryczną, 1 leżankę, 1 krzesło bujanke, 1 dywan i 1 szafę kuchenna.

Preuschoff, kom. sąd. w Bydgoszczy.

11365

Ogłoszenie.

Podaję do wiadomości P. P. ubezpieczonych, w Krajowym Ubezpieczeniu Ogniwem w Poznaniu, że nasz akwizytor p. Kleinwächter nie prowadzi już spraw ubezpieczeniowych w naszym Komisarjacie w Bydgoszczy.

Komisariat Ubezpieczeniowy Krajowego Ubezpieczenia Ogniwego przy ul. Grodzkiej 16 I, załatwia dalej wszelkie sprawy ubezpieczeniowe z okręgu bydgoskiego, a od 15 maja 1925 także wszelkie sprawy inkasowe, tak że od dnia tego należy wpłacać składki ubezpieczeniowe nie jak dotąd przy ul. Reja 3, lecz tylko w biurze przy ul. Grodzkiej 16, I.

Kraj. Ubezpieczenie Ogniwem w Poznaniu.

Generalny dyrektor w z. (—) DZIEDZICKI.

Sprzedaz przymusowa.

W sobotę, dnia 9 maja br. o godz. 10,30 przed poł. sprzedawać będą w Nakle przy ulicy Dąbrowskiego 282 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą

1 jadalnię składającą się z 1 bufetu, 1 stołu, 12 krzesel, 1 zegaru stojącego, kompletny aparat kinematograficzny.

Sobczak, kom. sąd. w Nakle.

Nadszedł transport kafli

w różnych kolorach, które polecam po cenach przystępnych. Zarazem podejmuje się stawiania, przestawiania i reperacji piecy.

M. Stęszewski, mistrz budowy piecy ul. Długa 32. (11354) Telefon 234.

Zareczyny

z panną (11355)

Kamila Piotrowska

Garbary 19

zrywam niniejszem.

Leo Nowakowski



Wskutek złączenia interesów sprzedajemy

jako zbyteczne:

12 lorek wyrotowych szyny polne z podk. stalowemi zwrócić jezyczkowe obrótowe walkowe klucze do śrub

kocioł płomieniowy 6 kwm. powierzchni ogrzewalnej przegrzewacz mlynek smołowy pilniki, obęgi, kowadło, świderki, kluby, pilniki, różne młotki, śrubki, wiertarki, wiertarki ręczne, maszyna szmyrgłowa do ostrzenia, kuźnia polna amperomierz szkło do stanu oleju

łańcuch statkowy bale statkowe schódki statkowe beczki do oleju kotły do smoły dzbany blaszane asfalt

nośniki żelazne pila obrotowa maszyna do rabanla elektromotory 7, 5, P. S., 10 P. S., 11 P. S. transmisyje, kola zapępowe, pasy zapędowe nowe i używane

biurka, szafy z żaluzjami, stoliki do maszyn, stoły biurowe, fotele, krzesła, półki, lampy biurowe, ławki worki kokosowe, kamienie brukowe, szafa do pieniędzy o 2 drzwiach.

Części są używane, jednak w najlepszym stanie i mogą być oglądane w każdym czasie przy ul. Jagiellońskiej nr. 46-7. (10102)

F. Wodtke, Bydgoszcz, Gdańska 131-2. Tel. 15, 16, 17.



Pokój

dla panów do wynajęcia. Warszawska 19 ptr. prawo. (11337)

III. występ Operetki Warszawskiej w Teatrze Miejskim

po cenach o 20 % niższych.

Wobec wielkiego powodzenia, jakim się cieszyły obydwie przedstawienia

„HRABINY MARICY”

światny zesoł warszawski daje jeszcze III. przedstawienie tej królowej operetek w sobotę 9 maja. Ażeby jednak udostępnić wszystkim zobaczenie „MARICY”, ceny niższe o 20%. Poza tem wielką atrakcją będzie bez wątpienia, że obok świetnych wykonawców ról głównych pp. Rogińskiej, Mierzejewskiego, Halmirskiej i Wolińskiego wystąpi poraz pierwszy świetny wodewillista p. Aleksander Oleński w roli „KALMANA ŻUPANA”.

Pozatem w II. akcie wielka rewja humoru. (11356)

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety są już do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

Niniejszem podaję do wiadomości, iż z dniem 1-go maja br. objąłem

skład towarów kolonialnych i delikatesów

od p. K. Klunder Następca przy ul. Pomorskiej 2 (narożnik ul. Dworcowej i Gdańskiej) który z dniem dzisiejszym pod własną firmą otworzyłem.

Mojem największym staraniem będzie Szanowna klientelę obsłużyć w towary najlepszej jakości po cenach umiarkowanych.

Prosząc o łaskawe poparcie kreślę

z poważaniem

Feliks Rose.

Telefon 907.

Publiczna sprzedaż!

W sprawie spornej sprzedaje w przetargu publicznym najwięcej dającemu w wtorek, dnia 12 b. m. o godz. 3 po poł. w moim biurze przy ulicy Dworcowej nr. 25

15 tonn maki pszennej 0000. ab Nakło. (11367)

Wt. Junk, zaprzysiężony sędzia handlowy przy izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Publiczny zakup!

W sprawie spornej zakupie w przetargu publicznym w sobotę, dnia 9 maja b. r. o godzinie 3 i pół po poł. w moim biurze przy ulicy Dworcowej nr. 25.

15 tonn otrąb żytnich z wymiata 60 % od najmniej żądającego loco Bydgoszcz.

Wt. Junk, zaprzysiężony sędzia handlowy przy izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Poszukuję celem kupna średniosilnego rączego (11351)

koniec powozowego 5-7 letniego. Zgłosz. uprasza

Kurtownia kapeluszy Leon Kamnitzer Dworcowa nr. 22.

Dziennik Bydgoski

jest najstarszym i największym pismem Bydgoszczy i okręgu nadnoteckiego i rozchodzi się na przeszło 400 poczt w nakładzie codziennie

27.000 egzemplarzy.

Znakomita okazja reklamy!

Teatr Niemiecki „Elizjum“ Gdańska 134

Główny kierownik: Dr. H. Titze.

W niedzielę, 10 maja o 8 wiecz.

„Plainerz“

(„Der Waffenschmied“)

opera buffo w 3 aktach A. Lortzinga.

Orkiestra (25 osób) pod batutą dyrektora kons. W. Winterfelda. Chór 30 osób.

Ceny miejsc: od 1,75 do 5 zł. — Bilety w piątek i sobotę w księgarni Johnego, ulica Gdańska nr. 160, w niedzielę od 11-1 i 7-8 w kasie teatru, Gdańska 134

11385

B. Sommerfeld

Fabryka fortepianów

Magazyn sprzedaży w BYDGOSZCZY

tylko przy ul. Śniadeckich 56

narożnik ul. Gdańskiej. 9983

Ekspedjentkę

poszukuje skład towarów krótkich ST. KĘDZIERSKI, ulica Gdańska 34.



„MAXIM”

Dziś w czwartek, dnia 7 maja br. I codziennie o godz. 8 1/2, wiecz.

Wielkie międzynarodowe Walki zapaśnicze

pierwszorzędnych światowej sławy zapaśników pod osobistym kierownictwem z niego sportsmena B. Sowińskiego o nagrodę 3000 zł w gotówce

Dziś w czwartek, — 7 dzień — walczą 4 pary.

- | | | |
|-----------------------------------|--------|-----------------------------|
| 1. Henr. Rzydki zap. Poznania | contra | Olaf Arakui szp. Finlandji |
| 2. Brylla Sobieski szamp. Europy | contra | Rudolf Bajer zap. Wiednia |
| 3. Maks Köhler sz. świata Berlin | contra | Ignacy Kroton zap. Warszawy |
| 4. Wacław Swaton szp. Czechosłow. | contra | Józef Pichler szamp. Tyrolu |

Przed walkami: Wielki teatr rozmaitości.

Ceny miejsc: 3,00 zł, 2,00 zł, 1,00 złoty. Początek teatru o godz. 8 1/2, Początek zapaśów „ 9 1/2

Czytałeś „Trylogię“?

Znasz „Quo vadis“?

Dajże teraz grosz na pomnik Sienkiewicza w Bydgoszczy.

SPRZEDAŻE

Dom
parterowy, sklep i mieszkanie wolne za 100 000 zł sprzedam w Bydgoszczy. Nowakowski Kaszubowska 34. (11376)

Tanio
na sprzedaż: szafa, szafonierka i łóżko. Wilczak, Na Wzgórzu 50. (11340)

Samochód

6-osobowy, dobrze utrzymany, marka niemiecka korzystnie na sprzedaż. Oferty do „Par“ Dworcowa 72 pod „721“. (11345)

2 dywany
perskie okazynie na sprzedaż. Gdzie? wskazuje Dz. Bydg. (11306)

Meble

na sprzedaż, szafa do rzeczy 45 zł, dwa łóżka 40 zł, szafa kuchenna 45 zł, i rozmaite meble. Siołczyńska, ul. Kujawska 11. (11381)

Samochód
marki „Bierliet“ 6-osobowy 9/25, pokrycie klubowe, światło elektryczne, w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Of. pod nr. „1132“ do Dzien. Bydg. (11369)

Jadalnia

mało używana 400 zł, kista do zegara stojącego 90 zł. na sprzedaż, także i na raty. Ulica Sowińskiego 2. (11371)

POSADY
Czeladnika
do prac blacharskich i instalatorskich poszukuje H. Niefeld, mistrz blacharski, Bydgoszcz, Garbary 21. (11361)

Szofer-mechanik

trzeźwy, kawaler do prowadzenia samochodu Forda potrzebny od 15. V. Zgłosz. z odpisami świadectw, podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu do „Par“ Dworcowa 72 pod nr. 451/18“. (11386)

Kucharka
poszukiwana. Pasierewskiego 32 II ptr. lewo. (37)

DZIERZAWY

Majątki
do wdzierżawienia za Warszawą 640 morg. z żywym i martwym inwentarzem na 9 lat, dobrej ziemi pszenno-żytniej, dzierżawy 10 funt z morgi, polowanie i opał własną za 7.000 zł. i wiele innych majątków do kupna i dzierżawienia. Zgłaszać się Dworcowa nr. 53, Kobusiński. (11375)

Który

właściciel interesu oddałby za współudziałem zysku ubikację na urządzenie składu fabrycznego bardzo pożądanego artykułu. Łask zgłosz. pod „Zysk 50“ do Dzien. Bydg. 17 (132)

Próżny
lub pojedynczo umebl. pokój poszukuje bezdzietnej małżeństwo zaraz lub od 15. 5. Of. do Dz. Bydg. pod „S. B. 50“. (11368)

2 pokoje

do wynajęcia. Chrobrego 11 ptr. (11379)

Zgubiono
świadectwo od Dworcowej do Starego Rynku. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem pod „Piórkowska“ do Dz. Bydg. (11382)



AUTOMOBILE

Poznań, Plac Wolności 11. Telefon 55-33.
Bydgoszcz, ul. Gdańska 19. Telefon 12-74.

11334



Dnia 5 maja rb. o godz. 7.30 wieczorem rozstał się z tym światem po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy i najukochańszy syn i brat śp

Antoni Neyman

w 18 roku życia.
W ciężkim smutku pogrążeni
rodzice, rodzeństwo i rodzina.

Bydgoszcz, Gdańska 140.

Pogrzeb z domu żałoby w sobotę o godz. 4 po poł. na nowy cmentarz farny; rano tegoż samego dnia o g. 9 w kościele farnym msza żałobna za duszę sp. Zmarłego.

Osobnych zawiadomień się nie wysyła. (11310)

Pianina
dobre nowe
od zł. 1.500.—
fortepjany
światowych firm
zł. 4.000.—
harmonje
od zł. 400.—
poleca w wielkim
wyborze z gwarancją
na odpłatę do
12 miesięcy Zamiana
na używanych in-
strumentów. 6970

B. Sommerfeld
Fabryka i hurtownia
fortepjanów
Bydgoszcz
tylko
ul. Śniadeckich 55
Grudziądz
ulica Grobliwa nr. 4
Gniezno
ulica Toruńska nr. 3.

WĘGIEL górnośląski KOKS kowalski

za gotówkę lub na kredyt, ewentualnie w zamian
za produkty rolne dostarcza

6069 **Spółka Przemysłowo-Górnicza**
KATOWICE telefon Nr. 13-46.
Adr. telegr.: „Górniki”. pl. Wolności 2.

Zasady poszukiwania

Piece i Kafle Przykrawacza

polecam w rozmaitych ko-
lorach, również podejmuje
się wszelkiego stawiania
— — — pieców. — — —

Schirm, fabryka pieców
Wyrzysk. (10951)

Ia się, poszukuję od 1 VII resp. 1 VIII r. b. na
dogodnych warunkach (żonaty pomieszkamie do
dyspozycji). Zgłoszenie z odpisem świadectw,
fotografią oraz podaniem pensji do:

W. Mułczyński, Starogard (Pomorze).

Poszukuję zaraz wzgl. od 15 maja r. b
2 bławatników młodszych
1 bilansistę samodzielnego
i korespondenta polsko-nie-
mieckiego,
1 podróżującego, siłę pier-
wszorzedną.

Piśmienne zgłoszenia z fotografią, odpisami
świadectw i podaniem pretensji skierować do
Fr. Sikorski, Hurtownia wyrobów włók-
nistych, Bydgoszcz, Dworcowa 31. 11333

Miasto Starogard na Pomorzu
poszukuje na czas przejściowy od zaraz
technika budownictwa naziemnego

dobrego rysownika

Pobory według umowy. (11331)
O spieszne zgłoszenia z życiorysem i odpisami
świadectw prosi **Magistrat.**

Dobra rycerskie
Kraplewiec p. Laskowice
(Pomorze) poszukują
zaraz dzielnego (11298)
kowala
z własnymi narzędziami
i chłopakiem, (pro-
wadzenie parowej młoc-
karki warunkiem).

4 pomocników malarskich
poszukują zaraz z całko-
witym utrzymaniem
St. Urbanowski, Sepólno
Telefon 69. (11260)

Bacność!!
Polecam się do (9257)
stawiania piecy kafel.
oo niskich cenach.
Jan Suchomski,
mistrz zduński,
Pod Blankami nr. 18
w podw. prawo.

Motocykl
3 P. S., elegancka mo-
dna maszyna, jak nowa
korzystnie do oddania,
Kraśnińskiego 13
w podwórzu vis a vis
Cyrus. (11115)

Podziękowanie.
Za liczny udział w pogrzebie mego
męża ś. p.
Józefa Oskara Grabowskiego
i za okazanie współczucia składam ni-
niejszym najserdeczniejsze
„Bóg zapłać“.
Teofila Grabowska.
Także składam podziękowanie p. pocztow-
cowcom, którzy brali udział w pogrzebie
i za liczne wieńce. (11308)

Trumny

poleca
J. Basendowski
Zakład pogrzebowy
Waty Jagiellońskie 14. (1004)

Znakomite wykonanie!!!

Zakup okolicznościowy.
Nagrobek z krzyżem około 200 cm. wys. zł 95
Nagrobek ornamentowy 180 cm. wys. zł 110
Oparknienie z postumentami i płytą
marmurową dla dzieci zł 55
i t. d. (10221)

G. WODSAK
Mistrz kamieniarski
Bydgoszcz, Dworcowa 79. Tel. 651.

Niskie ceny.

Wielki dom fowarowy

istniejący przeszło 40 lat z czterema dużymi
oknami wystawnymi, dwoma wejściami
i dwoma obszernymi ubikacjami, w najlep-
szem położeniu wielce ruchliwego powiatow-
ego miasta Czarnkowa (Kresy Zachodnie)
z obszernym mieszkaniem, jest pod korzy-
stnymi warunkami do **wydzierżawienia** lub
do nabycia. (11296)
Zgłoszenia przyjmuje i udziela wyjaśnień
Lesiński, zastępca procesowy
Czarnków (Poznańskie).

Bacność!
Kto chce dobrze i szybko
sprzedać swój majątek ziemski
folwark, gospodarstwo, młyn, kamie-
nicę, wilę, cegielnię, place pod budowę,
niech z całym zaufaniem skieruje swoją ofertę do firmy
katolickiej „Ager” we Włocławku, ul. Kościuszki nr. 18
zaraz przy dworcu. Firma uprasza o oferty
dokładnie opisanego obiektu z podaniem
nazwy poczty, powiatu oraz ostatniej
stacji kolejowej, ceny, oraz wa-
runków spłaty. Firma po-
siada dużo reflektan-
tów z odpowie-
dnim kapitałem

Do naszego oddziału **konfekcji męskiej**
poszukujemy zaraz

dzielnego sprzedawcę
do oddziału artykułów męskich
dzielną sprzedawczkę.

Reflektanci tylko z branży zechcą się
zgłosić. (11332)

Schendel i Sandelowski
Toruń.

Poszukujemy zaraz lub później **dzielnego młodszego**
pomocnika handlowego

jako **lagerzystę** oraz
praktykanta biurowego.

Oferty wraz z odpisami świadectw prosimy zwrócić do
Fabryki szczotek „Piabama” Bydgoszcz-Szrefery
11270

Czy znacie

Prawdziwe tylko w oryginalnym opakowaniu z marką ochronną Dr. Oetkera „Jasną Główką”. — Dokładne przepisy żądać bezpłatnie
we wszystkich sklepach. O ile ich zabraknie, zażądać pocztówką od **Dr. Oetkera, Oliva koło Gdańska.** 11251

Dr. Oetkera najnowsze wykwintne **budynie?**
Jeśli nie, to spróbujcie:
Dr. Oetkera **leguminę czekoladową**
Dr. Oetkera **budyn na sposób holenderski**
Dr. Oetkera **proszek kremowy „Dibona”**
Dr. Oetkera **Gala proszek budyniowy.**



Proszek „BIEI” oraz wszelkie nasze mydła „toaletowe” uznane są przez wszystkie gospodynie
Mydło „Niedźwiedź” za najlepsze. 10809
Bydgoska Fabryka Mydeł Tow. Akc. dawniej I. St. Böhlke